

dziennik

PONIEDZIAŁEK 29 CZERWCA 2020 r.

WSCHODNI



Proboszczowie się żegnają

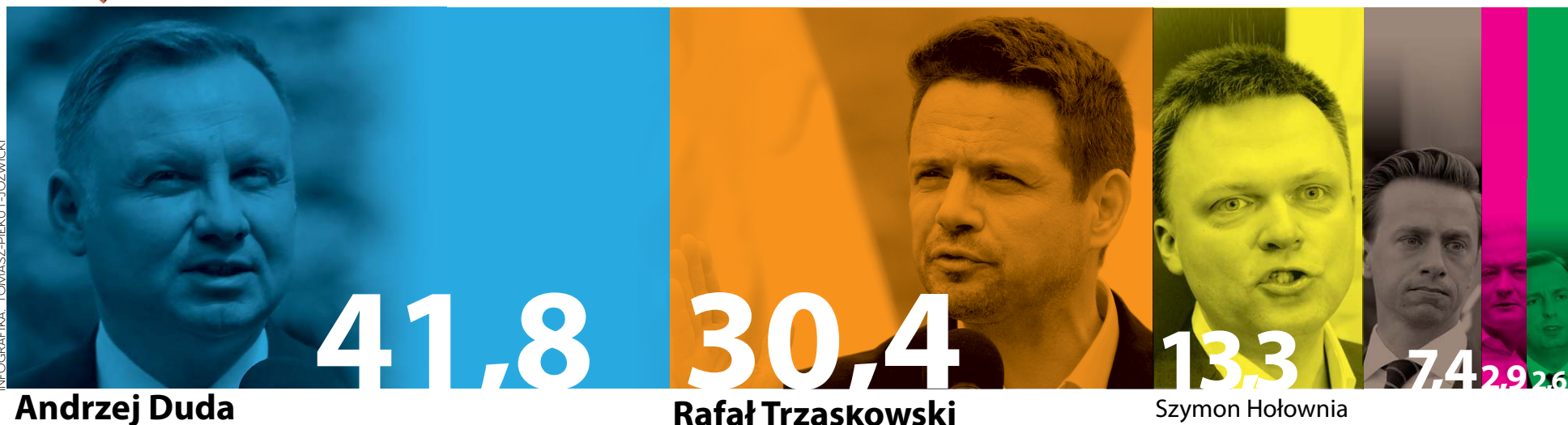
KOŚCIÓŁ O zmianach personalnych w archidiecezji wierni dowiedzieli się wczoraj

STRONA 4



SONDAŻOWE WYNIKI WYBORÓW PREZYDENCKICH 2020

Władysław Kosiniak-Kamysz
Robert Biedroń
Krzysztof Bosak



62,9

FREKWENCJA W POLSCE

Wyniki w procentach. Dane Exit poll Ipsos

Kolejki do urn. Będzie dogrywka

WYBORY 2020 Andrzej Duda i Rafał Trzaskowski zmierzą się w drugiej turze wyborów prezydenckich. By oddać głos wielu z nas musiało czekać w długiej kolejce

Tomasz Maciuszczak

Tak było m.in. przy ul. Harnasie na lubelskim Czechowie, gdzie wyborcy, którzy przyszedli tuż po otwarciu lokalu o godz. 7, wychodzili dopiero ok. 8.15.

– Czekam już ponad godzinę, ale byłem na to przygotowany. Trzeba zagłosować – mówi jeden z mężczyzn.

– Chcę mieć wolną resztę dnia, dlatego przyszedłem wcześniej. Nie spodziewałam się takiej kolejki, ale po to jestem Polką, żeby spełnić swój obowiązek – dodaje kobieta czekająca w liczącym ok. 200 metrów ogonku.

Podobnie było w wielu komisjach w innych częściach miasta.

– Od godz. 7, kiedy otworzyliśmy lokal, nie mamy praktycznie ani minuty przerwy – usłyszeliśmy wczesnym popołudniem od Ireny Klekowskiej, wiceprzewodniczącej komisji przy ul. Wróblej w dzielnicy Węglin Południowy. – Po ostatnich wyborach zabiegaliśmy o to, żeby utwo-



Długi ogonek przed lokalem wyborczym w Szkole Podstawowej nr 21 w Lublinie

żyć drugą komisję, co nam bardzo pomogło. U nas głosują głównie młodzi, frekwencja zawsze jest wysoka.

Jak nigdy wcześniej

– Przed niektórymi lokalami pierwsi wyborcy ustawiali się jeszcze przed godz. 7, to się nigdy nie zdarzało – mówił nam wczoraj w południe Łukasz Mazur, pełnomocnik prezydenta

Lublina ds. wyborów. – Docierają do nas sygnały o kolejkach, ale należy pamiętać, że wynikają one z ograniczonej liczby osób mogących przebywać w lokalach i konieczności zachowania odstępów.

Według danych z godz. 17 frekwencja w naszym województwie lubelskim wynosiła 47,31 proc. W samym Lublinie do tego czasu

do urn poszło 49,4 proc. uprawnionych do głosowania. Najwięcej osób (75 proc.) zagłosowało w komisji nr 19 w Instytucie Informatyki UMCS przy ul. Akademickiej i w lokalu wyborczym w XXX LO przy ul. Wajdeloty (71 proc.)

Z miast prezydenckich regionu pod względem frekwencji lepsze od Lublina były tylko Puław z wynikiem 49,89 proc.

A po plaży głosowanie

Dodatkowe karty do głosowania trzeba było dostarczyć m.in. do komisji w Okunince w powiecie włodawskim. Licznie głosowali tam mieszkańcy innych części województwa i kraju, którzy spędzali weekend nad jeziorem Białym.

– Przed godz. 16 otrzymaliśmy z tej komisji sygnał o wykorzystaniu 80 proc. kart, dlatego uruchomiliśmy rezer-

wę. Wiele osób zostało tam dopisanych do spisu wyborców na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania – mówi Marta Krasa-Burak, dyrektor delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Chelmie.

Dla kogo wóz strażacki?

W mniejszych gminach informacje frekwencyjne były śledzone ze szczególną uwagą ze względu na akcję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Resort zapowiedział, że każda gmina do 20 tys. mieszkańców z najlepszym wynikiem w danym województwie otrzyma wóz ratowniczo-gaśniczy dla strażaków ochotniczych.

Według danych z godz. 17 w naszym regionie bój o pojazd stoczą najprawdopodobniej trzy samorządy z terenu powiatu janowskiego: Godziszów (62,12 proc.), Chrzanów (58,68 proc.) i Batorz (56,51 proc.).

Druga tura wyborów na prezydenta RP za dwa tygodnie - 12 lipca. (PAB, KP)

W drodze na wakacje zdejmij nogę z gazu

Blisko 40 ofiar, w tym troje dzieci – to tragiczny bilans ubiegłorocznych wakacji na drogach naszego województwa. W tym roku policjanci po raz kolejny apelują do kierowców o rozsądną jazdę. Przypominają też o możliwości kontroli autokarów, którymi najmłodszy wyjadą na letni wypoczynek.

– W dalszym ciągu obowiązuje nas zachowanie dystansu społecznego. Tam, gdzie nie można tego zrobić, należy nosić maseczki. Dotyczy to również transportu publicznego – mówi Renata Laszczyńska-Rusek, rzeczniczka lubelskiej policji. Zapowiada również wzmożone kontrole na drogach. Mundurowi będą zwracać szczególną uwagę na bezpieczeństwo.

Podczas ubiegłorocznych wakacji na drogach regionu doszło do 282 wypadków, w których zginęło 39 osób, a ponad 300 zostało rannych. Trzy spośród ofiar to dzieci.

– Apelujemy do kierowców o zdrowy rozsądek – mówi podinsp. Mariusz Szajwaj, naczelnik lubelskiej drogówki.

– Prosimy, by kierowcy zachowywali się na drodze tak, jak sami chcieliby być traktowani przez innych kierowców. Jeżdżmy ostrożnie, sygnalizujemy wszystkie manewry i nie wyprzedzajmy w miejscach niedozwolonych, zwłaszcza tam gdzie można spodziewać się pieszych – dodaje. Mundurowi apelują również o zgłoszenia dotyczące kontroli autokarów, które zabierają

dzieci na letni wypoczynek. Mogą o to prosić zarówno rodzice, jak i organizatorzy wyjazdów.

Miejsca takich kontroli są ustalone. Ich listę można znaleźć na stronie internetowej lubelskiej komendy wojewódzkiej.

W samym Lublinie kontrole autokarów prowadzone są na parkingach przy skansenie oraz przy Al. Zygmunta.

– W 2019 roku policjanci sprawdzili blisko 600 autokarów, z czego 400 to były pojazdy zgłoszone wcześniej przez rodziców i przewoźników – dodaje rzeczniczka lubelskiej policji.

– Zdarzało się, że kierowcy zachowywali się nieodpowiedzialnie. Byli w stanie po spożyciu alkoholu lub nietrzeźwi. Mundurowi przyznają jednak, że z roku na rok poprawia się stan techniczny autokarów. Przewoźnicy dysponują bowiem coraz nowszymi pojazdami.

O kontrolę autokaru można poprosić dzwoniąc do miejscowej jednostki policji. Wstępną kontrolę autobusu można również przeprowadzić samodzielnie, przez internet. Na stronie www.bezpiecznyautobus.gov.pl wystarczy wpisać numer rejestracyjny autokaru. Dzięki tej bezpłatnej usłudze sprawdzimy czy autobus ma ważne ubezpieczenie OC i badanie techniczne. Dowiemy się, jaka jest dopuszczalna liczba miejsc czy masa pojazdu. Spraw czy pojazd nie jest oznaczony, jako wyrejestrowany czy wycofany z ruchu. **JSZ**



FOT. SYLVIA LASOK

Kim jest Adrian? Ja nie wiem

WYBORY 2020 Baner na ogrodzeniu prywatnej posesji w Lublinie wisi od ponad tygodnia. – Rodzina najpierw nie była zachwycona, ale gdy zaczęły się pojawiać wyłącznie pozytywne reakcje przyklasnęli – opowiada autor napisu

Pan Marcin z Lublina na wybory chodzi zawsze. W tym roku, pierwszy raz wyraził swoje zaangażowanie w krajową politykę wieszając na płocie biało-czarny baner.

– Powiesiłem go tydzień temu. ktoś zrobił zdjęcie, ktoś wrzucił na media społecznościowe i tak to się rozszło. Znajomi pytali, czy to ja. Komentowali „odważny jesteś”, chwalili pomysł. Żadni mundurowi mi wizyty nie składali, bo nie mogli. Nikogo nie obrażam, nie umieszczałem żadnych nazwisk. To nie jest plakat wyborczy. Raczej reklama profekwencyjna. Nie mówiąc o tym, że są tacy, którzy pytają kim w ogóle jest Adrian. Interpretację zostawiam oglądającym – mówi autor baneru, którzy

przyznaje, podobało mu się „Ucho prezesa”. I dodaje, że nie on wymyślił hasło, ale zainspirował się podobnym plakatem, który zobaczył w internecie.

Jeśli chodzi o poglądy polityczne pana Marcina i jego, to uważa, że w niedzielnych wyborach może wygrać dowolny kandydat, byle nie urzędujący prezydent.

– W polityce jest straszna napinka, kampania była okropnie poważna. A w Polsce jest bajzel. Ludzie się kłócą przy stole, jedni wykluczają drugich – komentuje lublinianin. Jak przyznaje, liczy na drugą turę.

– Pamięta pani reklamę wódki Bols, łódką Bols? Moje hasło o Adrianie jest taką łódką-wódką – mówi pan Marcin. **(AGDY)**

Już nie tylko wysokie mandaty

PRAWO Z początkiem lipca wchodzi w życie nowe przepisy drogowe. Łatwiej będzie stracić uprawnienia do prowadzenia pojazdów

Ustawa przygotowana przez działającą przy Ministerstwie Infrastruktury Krajową Radę Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego przewiduje szereg nowych rozwiązań.

– Chodzi przede wszystkim pieszych, którzy w zdarzeniu z rozjeżdżonym pojazdem nie mają żadnych szans – podkreśla minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Od 1 lipca to pieszy na przejściu będzie miał bezwzględne pierwszeństwo. Także ten, który dopiero na zebrowie wchodzi.

– Takie rozwiązanie funkcjonuje m.in. w Anglii. Tam obszar szczególnej uwagi zaokrąglono zygzakami na jezdni. W polskich realiach może być sporo ofiar – komentuje Andrzej, kierowca z Lublina.

Łatwiej będzie stracić uprawnienia do prowadze-

nia pojazdów. Przekroczenie dopuszczalnej prędkości o 50 km/h także poza obszarem zabudowanym może oznaczać zatrzymanie prawa jazdy na 3 miesiące. Do tej pory skutkowało to na ogół mandatem i 10 punktami karnymi.

Zrównany zostanie także limit prędkości w obszarze zabudowanym. Teraz 50 km/h ma obowiązywać w dzień i w nocy (dziś po godz. 23 można jechać 60 km/h).

Ze statystyk wynika, że 95 proc. pieszych przeżywa wypadek jeśli auto jedzie wolniej niż 30 km/h. Te szanse spadają gdy prędkość pojazdu jest większa od 50 km/h.

Obecnie Polska jest jedynym krajem w UE, który nadal dopuszcza jazdę z prędkością 60 km/h w obszarze zabudowanym.

PAWEŁ PUZIO

Rektor Dobrowolski

UMCS Cztery głosy zdecydowały o wyniku wyborów rektora Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Od września największą lubelską uczelnią będzie zarządzał prof. Radosław Dobrowolski

W celu zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego piątkowe wybory odbyły się w sali operowej Centrum Spotkania Kultur. Na obecność prorektora uczelni ds. nauki i współpracy międzynarodowej głosowało 99 ze 197 elektorów. 95 głosów otrzymał drugi z kandydatów – dziekan Wydziału Humanistycznego prof. Robert Litwiński. Trzy osoby wstrzymały się od głosu. Taki wynik dał prof. Dobrowolskiemu zwycięstwo w pierwszej turze.

– Cieszę się, że większość elektorów poparła program zaproponowany przeze mnie. Jest on ambitny, ale realny do wykonania przy zaangażowaniu nas wszystkich – przekonuje rektor elekt.

Prof. Dobrowolski zapowiada kontynuację działań dotychczasowego rektora, prof. Stanisława Michałowskiego, który kończy swoją drugą kadencję. Wśród głównych zadań wymienia rozwój



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

współpracy uczelni ze środowiskiem biznesowym i samorządami oraz zwiększanie umiędzynarodowienia uczelni.

– Liczba studentów z zagranicy powinna nadal rosnąć, ale chcemy proponować więcej kierunków anglojęzycznych – mówi nowy rektor UMCS, który swoją kadencję rozpocznie 1 września.

Jak podkreśla, zależy mu na przyciąganiu nie tylko studentów, ale też pracowników naukowych z innych krajów. – Z jednej strony chodzi

o kadrę naukowo-badawczą z dużym dorobkiem, z drugiej o młodych, ambitnych ludzi, chcących realizować swoje pierwsze projekty badawcze na naszym uniwersytecie – tłumaczy.

Od połowy marca zajęcia na UMCS odbywają się wirtualnie, ale według zapowiedzi rządu w nowym roku akademickim studenci mieliby wrócić na uczelnię.

– Ale musimy być przygotowani na alternatywną wersję, że rok akademicki 2020/2021 rozpoczniemy

w trybie zdalnym. Wszystko zależy od decyzji rządu – zaznacza prof. Dobrowolski.

Wiadomo już, kto znajdzie się w ekipie przyszłego rektora. Prorektorem ds. ogólnych pozostanie prof. Arkadiusz Bereza. Za naukę będzie odpowiadał prof. Wiesław Gruszecki, za kształcenie i sprawy studenckie – prof. Dorota Kołodyńska, a funkcję prorektora ds. rozwoju i kontaktów z otoczeniem społeczno-gospodarczym obejmie prof. Zbigniew Pastuszak.

TOMASZ MACIUSZCZAK

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: ul. 3 Maja 18/2 (II piętro), 20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazuś@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail: dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro), 20-002 Lublin

Terenowe oddziały:
Biała Podlaska: 691 770 019,
Chełm: 697 770 393,
Puławy: 697 770 404,
Zamość: 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



od DZIŚ zapraszamy
pod NOWY ADRES

3 MAJA
18/2
20-078 LUBLIN

inny adres - ten sam

dziennik
WSCHODNI.pl

Szybciej i bezpieczniej

PANDEMIA Pacjenci na wynik badania będą czekać krócej, a kontakt diagnosty z materiałem zakaźnym zostanie ograniczony do minimum. Lubelski sanepid dostał sprzęt za milion złotych

Katarzyna Prus

ZGeneXpert Pracownia Wirusologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Lublinie korzysta od kilku dni.

– To drugi taki sprzęt w kraju, ale tylko u nas służy do badań pod kątem zakażenia koronawirusem – mówi Magdalena Smolińska-Kornas, rzeczniczka WSSE w Lublinie. – Jego zastosowanie może być jednak znacznie szersze. Może być wykorzystywany do różnych badań m.in. markerów nowotworowych. Będzie nam służył nie tylko w czasie epidemii koronawirusa – podkreśla.

Wyniki badania na obecność koronawirusa będą znacznie szybciej niż dotychczas.

– Do tej pory takie badanie trwało ponad cztery godziny. Teraz ten czas skróci się nawet do półtorej godziny. To się przełoży na większą liczbę wykonywanych przez nas badań – zaznacza Smolińska-Kornas. – Ponadto samo wykonanie badania w GeneXpert jest bezpieczniejsze dla naszych diagnostów.

W pozyskanie sprzętu (jego wartość razem z testami to milion złotych)



dla wojewódzkiej stacji sanepidu byli zaangażowani politycy i samorządowcy. Na urządzenie złożyły się spółki Skarbu Państwa i największe firmy w województwie: Zakłady Azotowe Puławy, PGE Dystrybucja, Lubelski Węgiel Bogdanka i PZL Świdnik.

GeneXpert został przekazany do WSSE w ubiegły piątek. Do Lublina przyjechał m.in.

Jarosław Pinkas, główny inspektor sanitarny.

20 nowych zakażeń

Do wczoraj do godz. 17.30 na terenie województwa lubelskiego potwierdzono 641 przypadków zakażenia koronawirusem. Od piątku zanotowano aż 20 nowych zakażeń.

Większość nowych przypadków z soboty i niedzie-

Dzienne dane SARS Cov-2 dla województwa lubelskiego – 26 czerwca 2020 r.

ŹRÓDŁO: WSSE LUBLIN

li dotyczy młodych osób z kwarantanny granicznej (wracających z zagranicy). W niedzielę były to dwie kobiety z powiatu ryckiego, dwóch kobiety i dwóch mężczyzn z powiatu tomaszow-

skiego oraz kobieta z Białej Podlaskiej, a także dwóch mężczyzn z Chełma i Lublina. Tylko jedna osoba (z powiatu łukowskiego) zaraziła się przez kontakt z zakażonym.

Podobnie było w sobotę. Połowa z 10 nowych przypadków to osoby z kwarantanny granicznej: z powiatu ryckiego - dwie kobiety i jeden mężczyzna (powyżej

21 lat i 41 lat) oraz kobieta z powiatu łęczyńskiego (powyżej 21 lat). Kobieta i mężczyzna z powiatu łukowskiego zaraziła się przez kontakt z zakażonymi. W przypadku dwóch osób z powiatu świdnickiego i zamojskiego źródło zakażenia nie jest jeszcze znane.

Dotychczas w woj. lubelskim wirusa pokonało 496 osób. 17 zmarło.



FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Wały umocnią betonem

INWESTYCJE 18 mln zł ma kosztować na modernizację trzech kilometrów wałów przeciwpowodziowych w gminie Stężyca

Fala wezbraniowa na Wiśle (na zdjęciu) powoli opuszcza województwo lubelskie.

W gminie Stężyca, poziom wody powinien dziś spaść już poniżej 4 metrów czyli stanu ostrzegawczego. Wczoraj lustro wody było na wysokości 4,4 metra. To, że ostatnie wezbranie rzeki nie spowodowało żadnych strat nie oznacza, że poziom zabezpieczeń przeciwpowodziowych jest optymalny. Brakuje kilku kosztownych przedsięwzięć. Jedno z nich ma zostać wykonane w tym roku. Jak zapowiedział wizytujący w piątek Stężycę Przemysław Dąca, prezes Wód Polskich, w tym tygodniu ogłoszony ma zostać przetarg na wzmocnienie kolejnej

go odcinka wałów przeciwpowodziowych. Chodzi o 3 kilometry w kierunku Prażmowa.

Wały zyskają betonową ścianę wmurowaną na głębokość 7-8 metrów poniżej korony. Dzięki temu, cała konstrukcja ma poradzić sobie z naporem wody znacznie przekraczającej stan alarmowy. Przedsięwzięcie ma być ukończone jeszcze w tym roku. – Zrobimy wszystko, żeby tak się stało – zapewnia Dąca. Inwestycja ma być w całości sfinansowana ze środków państwowej spółki. Jej koszt to 18 mln zł. To dalszych planach Wód Polskich jest wzmocnienie ostatniego w lubelskiej części Powiśla brakującego odcinka wałów o długości 1,5 km (licząc od

Prażmowa w dół rzeki). W niedalekiej przyszłości spółka zamierza też zbudować w gminie Stężyca przepompownię, a także rozpocząć odmulanie i pogłębianie wiślanego starorzecza.

Marzeniem mieszkańców, w imieniu których głos zabrał lokalny przedsiębiorca Jarosław Ptaszek, byłaby także budowa dużego zbiornika retencyjnego. – Niewielkim nakładem, taniej niż w innych częściach kraju można byłoby zbudować tutaj zbiornik o powierzchni 100 hektarów. To, poza wzrostem bezpieczeństwa, podniosłoby atrakcyjność turystyczną całej gminy i powiatu – przekonywał prezes Towarzystwa Przyjaciół Stężycy.

RADOSŁAW SZCZĘCH



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia z powodu braku kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2020 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia;
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodów deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzonych przez firmy narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjąć się tego zajęcia, opieku-

nów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanego na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPiPS, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

O dofinansowanie mogą wystąpić wszystkie podmioty definiowane jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. każda jednostka organizacyjna, chociażby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia co najmniej jednego pracownika.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt.1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2019 r., poz. 1482, ze zm.)

wuplublin.praca.gov.pl

Zmiany u bardzo znanych proboszczów

KOŚCIÓŁ Parafię zmienia ks. Mirosław Matuszny, proboszcz parafii przy ul. Bernardyńskiej. Na emeryturę odchodzi ks. Eugeniusz Szymański, który przez 35 lat był proboszczem parafii przy ul. Nałkowskich. Z parafią „św. Józefa” pożegnał się też ks. Adam Bab, nazywany biskupem ze Słonecznego Wzgórza

AGNIESZKA ANTON-JUCHA

Informacje dotyczące zmian personalnych w archidiecezji lubelskiej zostały podane w kościołach wczoraj. Dotyczą m.in. ks. Matusznego, który decyzją metropolity lubelskiego abp Stanisława Budzika został zwolniony z obowiązków proboszcza parafii przy ul. Bernardyńskiej 5. Teraz będzie kierować parafią w podlubelskim Snopkowie.

Ks. Matuszny jest znany m.in. z organizacji mszy o miłość i Marszy Wszystkich Świętych. Założył Fundację pod Damazkiem. Jest też współorganizatorem Męskiego Różańca. Duchowny gorliwie broni życia. Wypowiada się też ws. osób LGBT, m.in. jego słowa „o tęczyowych terrorystach” wzbudziły kontrowersje. Kiedy wybuchła pandemia koronawirusa ks. Matuszny przemierzał ulice Lublina w samotnej procesji z relikwiami św. Antoniego. Ksiądz tłumaczył, że nie chce zwalczać modlitwą koronawirusa tylko dawać ludziom nadzieję. Inicjatywą duchownego z Lublina zainteresowały się światowe media. Ostatecznie metropolita lubelski abp Stanisław Budzik zakazał proboszczowi kontynuowania akcji jak też jakichkolwiek wystąpień publicznych.

Wczoraj ks. Matuszny żegnał się z parafianami. Były podziękowania, uściski i łzy wzruszenia. Na mszy po-



- Z Bożą pomocą, moją modlitwą i nie mniejszą miłością, jaką żywię do Was, obejmuję moich nowych parafian – mówił wczoraj ks. Mirosław Matuszny, którzy z Lublina został przeniesiony do Snopkowa

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ginalnej była m.in. działaczka pro-life Kaja Godek.

– Czytam Wasze wiadomości, że tyle jeszcze jest do zrobienia i że zostałem Wam zabrany – mówił na zakończenie wczorajszej mszy o godz. 11.30 ks. Matuszny. – Z całą pokorą i całym sercem chcę powiedzieć, że łatwiej nam wszystkim będzie spojrzeć na czas, który minął jako

na dar pięciu wspaniałych lat, który był nam wspólnie dany, niż na odejście jako stratę. Z Bożą pomocą, moją modlitwą i nie mniejszą miłością, jaką żywię do Was, obejmuję moich nowych parafian.

Informacja o przeniesieniu popularnego proboszcza, jeszcze przed oficjalnym ogłoszeniem, wywołała dys-

kusję na Facebooku. – Ksiądz Proboszcz był najwidoczniej „niewygodny”, za karę dostanie parafię gdzieś na głębokiej prowincji, wiadomo dlaczego...” – napisała pani Magdalena. – Jestem zbulwersowana nie wyobrażam sobie tej Parafii bez księdza. Byłam tu gościem ale zawsze traktowałam tę parafię jak swoją. Jest mi niezmiernie

przykro! – skomentowała kolejna z internetek. – To tak za karę za księdza odwagę? – dociekał z kolei pan Piotr.

Sam kapłan milczał. Lubelska kuria też. – Mogę skomentować zmiany, kiedy zostaną podane do publicznej wiadomości – zaznaczył w piątek ks. Adam Jaszczyk, rzecznik archidiecezji lubelskiej.

Nowym proboszczem został ks. Cezary Kowalski, który od 2009 r. był wikariuszem Parafii pw. św. Mikołaja na Czwartku.

Zmiany w parafii na Nałkowskich

W tym roku na emeryturę odchodzi 11 proboszczów z archidiecezji lubelskiej. Wśród nich jest ks. Eugeniusz Szymański, który przez ostatnie 35 lat kierował lubelską Parafią pw. Miłosierdzia Bożego (ul. Nałkowskich). Kapłan był również bohaterem medialnych tekstów m.in. dlatego, że przemawiając z ambony nie krył swoich politycznych sympatii. W 2019 r. otrzymał nawet „kanoniczne upomnienie” za „publiczne zaangażowanie po stronie jednej partii politycznej oraz jej kandydatów”.

Biskup ze Słonecznego Wzgórza

Ze swoją parafią – pw. Św. Józefa w Lublinie (ul. Filaretów) żegna się ks. dr Adam Bab, mianowany przez papieża Franciszka nowym biskupem pomocniczym archidiecezji lubelskiej. Dziś w archikatedrze lubelskiej ks. Bab otrzyma święcenia biskupie. Uroczystość rozpocznie się o godz. 11.

Nowym proboszczem Parafii pw. Św. Józefa został ks. Andrzej Szulej, który przez ostatnie 5 lat pełnił urząd proboszcza w parafii w Snopkowie.

ZMIANY

Ważne dla kierowców, pieszych i pasażerów

Ominiemy al. Długosza

UTRUDNIENIA Jutro zamknięty dla ruchu zostanie odcinek al. Długosza między Al. Raclawickimi a wjazdem do szkół budowlanych. Kierowcy poruszający się od strony ul. Leszczyńskiego będą wysyłani na objazd przez ul. Popiełuszki, skąd przez ul. Poniatowskiego będzie można dotrzeć do skrzyżowania z Al. Raclawickimi (pojedziemy na nim na wprost lub w prawo). Osiem linii autobusowych trafi na objazd. Linie 2, 4 i 13 pojadą przez al. Sikorskiego i Al. Raclawickie z pominięciem ul. Popiełuszki i al. Długosza. Linie 11, 15 i 44 pojadą z Lipowej przez Okopową i Zesłańców Sybiru (a nie przez

Chopina), dalej ul. 3 Maja do al. Solidarności, gdzie na rondzie linie 11 i 15 skręca w Czechowską, by przez Leszczyńskiego dojechać do wiaduktu Poniatowskiego, zaś linia 44 zjedzie za rondem w Północną. Linia 55 ma jechać przez al. Smorawińskiego, Popiełuszki, Leszczyńskiego, Czechowską, al. Solidarności, 3 Maja i Kołtąją do pl. Wolności. Linia 74 znów będzie mieć końcowy na Zesłańców Sybiru, skąd na Rudnik pojedzie przez 3 Maja, al. Solidarności i al. Kompozytorów Polskich, a w stronę centrum przez al. Kompozytorów Polskich, al. Solidarności, 3 Maja, Kołtąją, Narutowicza, Lipową i Okopową do końcowego na Zesłańców Sybiru. Obsługę ul. Popiełuszki i przesiadki na inne linie ma zapewnić zastępcza linia 702. Oto jej

trasa: Okopowa, Chopina, Krakowskie Przedmieście, Al. Raclawickie, al. Sikorskiego, Popiełuszki, Leszczyńskiego, Czechowska, al. Solidarności, 3 Maja, Kołtąją, Okopowa.

Tylko po jednej jezdni

UTRUDNIENIA Od dziś zmieniona ma być organizacja ruchu na ul. Diamantowej w rejonie przebudowywanego wiaduktu kolejowego. Zamknięta dla samochodów będzie jezdnia prowadząca od ul. Krochmalnej w kierunku Wrotkowskiej. Ruch będzie przeniesiony na przeciwną jezdnię, gdzie kierowcy będą mieć do dyspozycji po jednym pasie w każdym kierunku. Ten etap prac ma potrwać do połowy lipca, później zamknięta zostanie jezdnia prowadząca

od Wrotkowskiej w stronę Krochmalną, a ruch na dwa tygodnie przejmie sąsiednia nitka.

Wsiądziesz jak chcesz

KOMUNIKACJA Od dziś znów będzie można wsiadać do autobusów i trolejbusów pierwszymi drzwiami oraz zajmować siedzenia tuż obok kabiny kierowcy. W pojazdach lubelskiej komunikacji miejskiej zniesione zostaną „strefy wydzielone” wprowadzone w związku z epidemią koronawirusa. Na wyznaczenie takich stref nalegali sami kierowcy. Nie wszystko jednak wróci do stanu sprzed tej decyzji. – Nadal niemożliwy będzie zakup biletu u kierowcy – przestrzega Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. Nie

zostanie też przywrócone działanie tzw. ciepłych guzików, więc nadal kierowcy będą zobowiązani do zatrzymywania się na każdym przystanku, także tym oznaczonym „na żądanie” i otwierania pasażerom drzwi, by nie musieli oni korzystać z przycisków.

Wróci autobus pod las

KOMUNIKACJA Od jutra wznowione ma być kursowanie dowozowej linii GAJ, która ma ułatwić dotarcie mieszkańcom części ul. Stary Gaj do Janowskiej i stworzyć możliwość dojazdu autobusem do ogródków działkowych położonych przy Starym Gaju, gdzie będzie można dojechać rano busem, spędzić cały dzień wśród grządek i odjechać wieczorem.

– Linia będzie obsługiwana busami przystosowanymi do przewozu osób niepełnosprawnych i będzie kursowała w dzień powszedni oraz w sobotę – zapowiada Zarząd Transportu Miejskiego. Busy linii GAJ będą zaczynać kursy na Janowskiej przy skrzyżowaniu z Parczewską (przystanek Rąbłowska 01), dalej pojadą przez Lipską, a końcowy będzie na ul. Stary Gaj, mniej więcej w połowie długości ogródków działkowych. Rozkład jazdy jest tak krótki, że można się go nauczyć na pamięć. W dni powszednie bus odjedzie z Janowskiej o 9.06 i 9.51, a sprzed działek o godz. 17.37 i 18.40. W soboty odjazdy z Janowskiej zaplanowano na 9.55 i 11.12, zaś z ul. Stary Gaj o godz. 16.36 i 18.03. (DRS)

Tutaj (w przyszłości) naładujesz samochód

ELEKTROBOMILNOŚĆ Zatwierdzone zostały plany budowy 96 ogólnodostępnych stacji ładowania pojazdów elektrycznych. W każdej z nich będą dwa stanowiska z prądem. Rozmieszczenie stacji zaakceptowała Rada Miasta. Budowa nie zacznie się od razu, planowane ładowarki mają być uruchomione do końca 2022 r.

Dominik Smağa

Naszym obowiązkiem jest dokonanie ustaleń lokalizacji stacji – mówi Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta. Obowiązek wynika z Ustawy o elektromobilności i paliwach alternatywnych.

Zgodnie z ustawą do końca bieżącego roku powinno działać w Lublinie 210 ogólnodostępnych punktów ładowania pojazdów, ale do tego nam daleko. – Na koniec 2019 r. mieliśmy ich 18 – przyznaje Beata Jędrzejewska-Kozłowska, dyrektor Biura Zarządzania Energią działającego w Urzędzie Miasta.

Oznacza to, że w Lublinie powinny powstać jeszcze 192 punkty ładowania. Właśnie tyle znalazło się na mapie zatwierdzonej w piątek przez Radę Miasta. Jej uchwała wskazuje 96 miejsc pod bu-



dowę stacji, ale każda z nich ma posiadać dwa punkty ładowania samochodów na prąd.

Lokalizacje były wcześniej uzgodnione przez Ratusz ze spółką PGE Dystrybucja. Wraz z Politechniką Lubelską stworzyła ona mapę miejsc, w których można się spodziewać większego zagęszczenia pojazdów na prąd, po czym „przefiltrowała ją” przez swoje możliwości techniczne. Z kolei

miasto nałożyło na to mapę własności gruntów. – Jesteśmy zobowiązani do zlokalizowania stacji na swoim terenie – wyjaśnia Jędrzejewska-Kozłowska.

Miejsca wskazane pod budowę stacji nie są rozmieszczone równomiernie. – Na terenie dzielnicy Dziesiąta i na terenie Kośminka tych lokalizacji nie ma – dziwi się radny Piotr Popiel (PiS). Ratusz tłumaczy, że twórcy mapy wyszli z założenia, że stacje są mniej

potrzebne w dzielnicach mających dużo zabudowy jednorodzinnej, bo tam wiele osób może naładować auto w domu.

Sfinansowanie i zamontowanie ładowarek będzie obowiązkiem spółki PGE Dystrybucja. Kiedy powinny powstać stacje? – Ustawa mówi, że do końca roku 2020, ale ustawy „covidowe” przesuwają ten termin. Będzie ustawa o dopłatach do odsetek bankowych i termin zostanie przesunięty – stwierdza szefowa Biura Zarządzania Energią.

W piątkowej uchwale radnych zapisano, że stacje mają być gotowe do końca 2022 r. Ratusz twierdzi, że spółka nie byłaby w stanie zamontować ładowarek jeszcze w tym roku. Dodaje za to, że „prawdopodobnie” jeszcze przed sylwestrem PGE ogłosi przetarg na budowę stacji.

ZATWIERDZONA LISTA STACJI ŁADOWANIA

Pogrubionym drukiem zaznaczamy miejsca, gdzie planowana jest nie jedna, a dwie (lub więcej, o czym piszemy w nawiasie) dwustanowiskowe stacje.

● **al. Unii Lubelskiej**, ● **pl. Zamkowy**, ● **Agatowa**, ● al. Andersa, ● Baśniowa, ● Bursaki, ● Bursztynowa, ● **Chodźki**, ● Czechowska ● Czwartaków, ● Długa, ● Dolińskiego, ● **Dolna Panny Marli**, ● Dunikowskiego, ● Faraona, ● Fulmana, ● Gębali, ● Gospodarcza, ● Grażyny, ● Hetmańska, ● Hutnicza, ● **Inżynierska**, ● Jagodowa, ● Kazimierza Wielkiego, ● Kiepur, ● Koralowa, ● **Kraśnińskiego**, ● **Królowej Jadwigi**, ● Kurantowa, ● Kuronia, ● Lawinowa, ● Legendy, ● Leszczyńskiego, ● Lipińskiego, ● Magnoliowa, ● Matki Teresy z Kalkuty, ● Medalionów, ● Melomanów, ● Mełgiewska, ● Młodej Polski, ● Morełowa, ● Nałęczowska, ● Narutowicza, ● Obrońców Pokoju, ● Obywatelska, ● Paderewskiego, ● Paganiniego, ● **Pogodna**, ● Pustowitów, ● Radości, ● Radziszewskiego, ● Romanowskiego, ● Romera, ● Różana, ● Rusalka, ● Sierpińskiego, ● Skromna, ● Sławin, ● **Stadionowa (sześć zestawów po dwie ładowarki)**, ● Symfoniczna, ● Szafirowa, ● Szczytowa, ● Szeligowskiego, ● **Szmaragdowa**, ● Szwoleżerów, ● Śliwińskiego, ● Tarasowa, ● Trzeźniowska, ● Tumidajskiego, ● **Wilowa (trzy zestawy po dwie ładowarki)**, ● Wojtyłów, ● Wrońska, ● Wspólna, ● Wyżynna, ● Zalewskiego, ● Zamojska, ● Związkowa, ● Zygmunt Augusta, ● Żołnierska.

Kolejny pomnik prymasa

DECYZJA Przy Drodze Męczenników Majdanka stanie pomnik prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tak zdecydowała Rada Miasta na prośbę społecznego komitetu, który zebrał pieniądze na budowę i ma już... gotowy pomnik. Ma być zamontowany na skwerze wzdłuż budynków stojących między Lotniczą a Krańcową

Dominik Smağa

Jednym z myśli wśród radnych nie było. – Wielu mieszkańców naszego miasta jest przeciwnikami wznoszenia kolejnych pomników – mówiła radna Maja Zaborowska (klub prezydenta Żuka) i stwierdziła, że podziela to zdanie. Zastrzegła, że kard. Wyszyński to postać wybitna, zasłużona i godna upamiętnienia. Dodała jednak, że Wyszyński jest już przedstawiony na pomniku na dziedzińcu KUL, ma pomnik obok kurii przy ulicy jego imienia, które nosi również sala obrad Rady Miasta.

Zaborowska powołała się też estetykę. – Uważam, że ten pomnik w tym skwerze się nie komponuje – oceniła radna, przywołując opinię miejskiego Zespołu ds. pomników: – Wskazana działka jest już zago-



spodarowana, znajduje się tam skończony architektonicznie, zaprojektowany i wykonany skwer z pomnikiem w postaci geometrycznej, nie figuralnej, z wpisanymi inskrypcjami. Taki był zamysł projektantów i obecnie nie jest możliwa żadna ingerencja w zrealizowany projekt.

– Pomnik na dziedzińcu KUL jest przede wszystkim pomnikiem Jana Pawła II – odpowiedział radny Stanisław Brzozowski (PiS). – Jest to też dziedziniec zamknięty. Drugi pomnik, na terenie kurii, jest tym bardziej poza obrębem publicznym. Tutaj ludzie swoje pieniądze poświęcili, chcą tego pomnika, więc naprawdę nie rozumiem oporu i tego, dlaczego mielibyśmy utrudniać im w tej kwestii życie – mówił radny. – To nie jest argument, że jest dostatecznie dużo pomników, to subiektywna opinia.

– To jest osoba święta i tutaj się nie powinno dyskutować na ten temat. To jest wstyd dla Rady Miasta – obruszyła się radna Małgorzata Suchanowska (PiS). – To jest hańba dla Rady Miasta, że wy w ten sposób traktujecie ten temat! – krzyczała nocną porą.

Przeciw uchwale „w sprawie zamiaru” wzniesienia pomnika głosowało tylko czworo radnych z klubu prezydenta Żuka (kierująca klubem Anna Ryfka, Grzegorz Lubaś, Dariusz Sadowski i Maja Zaborowska), od głosu wstrzymał się ich klubowy kolega Bartosz Margul. Uchwałę poparło 24 radnych.

Od razu do porządku obrad wprowadzona została druga uchwała, już nie w sprawie „zamiaru”, tylko ostatecznego zatwierdzenia lokalizacji i wyglądu pomnika. Również ona zyskała poparcie większości radnych.



www.dziennikwschodni.pl

R E K L A M A

WYCiąG z OGŁOSZENIA O III USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WŁAŚCICIELI

NIERUCHOMOŚCI PRZYLEGŁYCH

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 29 czerwca 2020 r. zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o III ustnym przetargu ograniczonym do właścicieli nieruchomości przyległych na sprzedaż części nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka nr 61/51 o pow. 0,0351 ha (obr. 43 – Wrotków, ark. 29) położonej w Lublinie przy ul. Emilii i Karola Wojtyłów, dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi dla nieruchomości księgę wieczystą nr LU11/00307968/3.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych.

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 130 000,00 zł (słownie: sto trzydzieści tysięcy złotych 00/100) w tym należny podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 sierpnia 2020 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 13 000,00 zł (słownie: trzynaście tysięcy złotych 00/100).

Dodatkowe informacje uzyskać można osobiście w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, pokój 715 lub telefonicznie pod nr tel. 814662740.

in167

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony

na wykonanie w osiedlu M. Karłowicza następujących robót:

- 1. Remont balkonów w budynku przy ul. Lawinowej 1 – kl. II (10szt) oraz ul. Młodej Polski 22 – kl. II i III (15szt.)**
- 2. Malowanie fragmentów elewacji w budynkach przy ul. Młodej Polski 26 i 32.**
- 3. Remont elewacji prześwitów pawilonów handlowych przy ul. Górskiej 3 i 7**
- 4. Wykonanie wiatrolapów w budynku przy ul. Górskiej 1**
- 5. Remont tablic głównych w budynku przy ul. Młodej Polski 32**
- 6. Przebudowa altan śmietnikowych przy ul. Młodej polski 22 i Lawinowej 1**

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. M. Karłowicza, ul. Górka 1, tel: 81-741-51-21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
- Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1** – 8.000,00zł; **pkt.2** – 1.800,00zł; **pkt.3** – 2.700,00zł; **pkt.4** – 3.600,00zł; **pkt.5** – 2.700,00zł; **pkt.6** – 700,00zł.

Oferty należy składać w terminie do **13.07.2020r. do godz 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in171

SĘDZIA- KOMISARZ

ZAWIADAMIA,

iż w toku postępowania upadłościowego

Zakładów Tytoniowych w Lublinie SA z siedzibą w Lublinie (sygn. akt IX GUp 3/15)

została sporządzona i przekazana Sędziemu Komisarzowi w dniu 15 czerwca 2020r. uzupełniająca lista wierzytelności nr 7 (obejmująca wierzytelność Skarbu Państwa – Naczelnika Lubelskiego Urzędu Skarbowego).

Listę wierzytelności można przeglądać w Sekretariacie IX Wydziału Gospodarczego dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych Sądu Rejonowego Lublin- Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku, przy ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego 18, 21-040 Świdnik i w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się obwieszczenia wnieść przeciwko niej sprzeciw co do:

– uznania wierzytelności – w przypadku wierzyciela umieszczonego na liście wierzytelności;

– odmowy uznania wierzytelności- w przypadku wierzyciela, któremu odmówiono uznania zgłoszonej wierzytelności;

– upadły może wnieść sprzeciw o ile projekt nie jest zgodny z jego wnioskami lub oświadczeniami

in13

Raport Żuka zatwierdzony

SAMORZĄD Aż 11 godzin miejscy radni zajmowali się corocznym „Raportem o stanie miasta” złożonym przez prezydenta Krzysztofa Żuka. Ostatecznie większością głosów zatwierdziła raport i udzieliła mu wotum zaufania

Za udzieleniem wotum zaufania było 19 radnych, 12 było przeciw. Żadne to zaskoczenie, bo taki jest rozkład sił w Radzie Miasta: prezydent ma za sobą 19 radnych, opozycja liczy 12. Mimo to rozpatrzenie raportu za rok 2019, którego złożenie jest obowiązkiem prezydenta, trwało cały dzień.

Najpierw do głosu dopuszczono mieszkańców. Wśród nich było kilku przeciwników zabudowy górki czechowskich, zawiedzionych zeszłorocznym referendum i decyzją władz miasta o przeznaczeniu części terenu pod budowę osiedli. Nie tylko oni krytykowali Żuka, który usłyszał, że strategię dotyczące ruchu rowerowego „leżą w szufladach”.

Nie zabrakło też pochwał: za politykę senioralną, zieleni, kulturę i podejście do inwestycji.

Potem do głosu doszli radni. Stronnicy prezydenta długo wyliczali jego sukcesy. Mówili o zakończonych w zeszłym roku dużych inwestycjach takich jak rondo przy Gali, most w Fabrycznej, przedłużenie Wrotkowskiej, skrzyżowanie Damentowej z Krochmalną, Abramowicka, Choiny, Grygowej – wyliczała Anna Ryfka, przewodnicząca klubu radnych Żuka. – Nie rozumiem, jak można tego nie dostrzegać.

Opozycja wymieniała za to sporo mankamentów. Tradycyjnie krytykowała stan zadłużenia miasta (już 1,5 mld zł), a stronnicy prezydenta odpowiadali, że państwo za-

dłuża się szybciej. Opozycja mówiła o słabych postępach w budżecie obywatelskim. – 20 proc. projektów jest niezrealizowanych – szacował radny Tomasz Pitucha (PiS), a jego klubowy kolega narzekał na drogi rowerowe. – To jest dla kamikadze – ocenił Robert Derewenda. – Progres w budowie ścieżek rowerowych jest naprawdę bardzo duży – odpowiadał mu radny Dariusz Sadowski (klub Żuka). Derewenda miał też zastrzeżenia do zakupu przez MPK używanych autobusów z Warszawy. – Te autobusy odmłodziły nam tabor – bronił zakupu radny Bartosz Margul (klub Żuka).

Klub PiS wytykał też rosnące koszty odnowy parku Ludowego. – To kolejna duża modernizacja zieleni

– odpowiadała Ryfka, która podkreślała urządzenie kolejnych odcinków parku Jana Pawła II, plany parku Nadrzecznego, czy projekt Błoni pod Zamkiem, do tego zakupy taboru komunikacji, nowe miejsca w klubach seniora i imprezy kulturalne. – Sami widzieliśmy, jak wielu turystów odwiedza nasze miasto – stwierdziła. – O tym trzeba mówić, bo z tego możemy być dumni.

Po debacie nad raportem o stanie miasta i udzieleniem Żukowi wotum zaufania, radni zajęli się prezydenckim rozliczeniem budżetu za rok 2019. Tu też opozycja ganiła, koalicja chwaliła, a wynik był do przewidzenia: prezydent uzyskał absolutorium za zeszły rok.

DOMINIK SMAGA

Ulga dla restauratorów

WOKÓŁ EPIDEMII O połowę obniżone zostały stawki za tzw. zajęcie pasa drogowego pod ogródki gastronomiczne. Uchwałę w tej sprawie podjęła jednogłośnie Rada Miasta na wniosek prezydenta Lublina. Decyzja ma związek z trudną sytuacją restauratorów, którzy z powodu epidemii byli zmuszeni do długotrwałego zamknięcia swoich lokali. Dobowa stawka opłaty za zajęte

pod ogródek miejsce na ulicy została zmniejszona z 70 na 35 gr. za mkw. Ma to ulżyć głównie restauratorom ze Starego Miasta, bo ci z deptaka rozliczają się z miastem na innych zasadach. – Czy na podstawie tej uchwały opłaty za ustawianie banerów w obecnej kampanii wyborczej też są zmniejszane – dopytywał na posiedzeniu radny Tomasz Pitucha (PiS). – Nie są – odparł mu zastępca prezydenta.

Będziemy mieć ul. KOP

DECYZJA Imię Korpusu Ochrony Pogranicza będzie nosić część projektowanej ulicy mającej połączyć ul. Zbożową z ul. Żelwerowicza. Taką nazwę zaproponowali radni Prawa

i Sprawiedliwości, a Rada Miasta poparła ich projekt. Imię KOP otrzyma część planowanej drogi, druga część, zgodnie z propozycją prezydenta Żuka, została nazwana ul. Bukszpanową.

A tutaj nazwano skwer

Z RATUSZA Niewielki plac będący częścią wzgórza zamkowego (po lewej stronie schodów oglądanych przez osobę idącą pod górę) został nazwany skwerem Jurka Bitschana. Zaproponował to prezydent Lublina, żaden z radnych nie zagłosował przeciw temu pomysłowi. Bitschan był polskim gimnazjalistą i harcerzem

urodzonym koło Sosnowca, który jako czternastolatek zginął podczas walk z Ukraińcami o Lwów. W listopadzie 1918 r. chłopak uciekł z domu, a w pozostawionym ojcu liście napisał, że „obowiązkiem moim jest iść, gdy mam dość sił, a wojska braknie ciągle dla oswobodzenia Lwowa”. Jurek Bitschan brał udział w walkach na cmentarzu Łyczakowskim.

Wszyscy się stęsknili za oglądaniem i targowaniem

HANDEL Od antyków przez militaria, sztukę, numizmaty, biżuterię i ubrania - miłośnicy antyków spotkali się na placu Zamkowym. Pierwszy raz po przerwie spowodowanej epidemią koronawirusa



Tylko ceny są wyraźnie wyższe. Wygląda na to, że chcemy szybko odrobić straty – mówi jeden z wystawców, którego spotkaliśmy na Lubelskiej Gieldzie Staroci. – Dobrze, że po trzech miesiącach przerwy epidemicznej giełda wróciła na pl. Zamkowy -

mówi Roman Prószyński, kolekcjoner z miejscowości Terpentyna. Do Lublina przywiózł rzadkie lampy naftowe i stare zegary. Najciekawsze egzemplarze osiągają cenę 2500 zł. Z ponownej organizacji targu cieszy się Arkadiusz Robaczewski, który handluje starymi

i nowymi książkami. Uważa, że najciekawsza dziś pozycja w jego ofercie to „Puszkarz Orbano” Zofii Kossak, wyceniona na 20 zł. Z Komarówki Podlaskiej przyjechał jeden z droższych przedmiotów wystawionych wczoraj na sprzedaż. To amerykański

gramofon z okresu wojny secesyjnej. Jak twierdzi właściciel Franciszek Zajac, pochodzi z ówczesnego biura szeryfa i posiada stosowną sygnaturę. A cena za ten rarytas to 12000 zł - do negocjacji. Pani Kasia ze Świdnika w ubiegłym roku odkryła zalety naszej

giełdy. Dziś zachwycił ją elegancji letni kapelus, który kupiła bez targowania za 35 zł. Mimo, że plac zarezerwowany jest dla sprzedających do godz. 18, pan Robert z Sieniawy już w południe pakuje swoje rzeczy. Jego stragan stoi po słonecznej stronie ul. Kowalskiej i jest

nieznośnie gorąco. – Przyjeżdżam od kilku lat na lubelską giełdę. Sprzedaję monety, banknoty, jakieś bibeloty w cenie od 5 zł do 500 zł. W niedzielę było sporo kupujących więc jestem zadowolony z utargu – przyznaje.

(MAJK)

Zakaz wstępu do lasu

HRUBIESZÓW Nadal szacowane są straty w lasach, które ucierpiały podczas czerwcowych wichur. W kilku rejonach połamane drzewa zagrażają ludziom. Ciężki sprzęt pracuje przy ich usuwaniu. Leśnicy apelują do grzybiarzy i spacerowiczów o respektowanie zakazów

Czerwcowe nawałnice wyrządziły znaczące szkody w drzewostanach Nadleśnictwa Mircze w okolicach Hrubieszowa. Trwa szacowanie strat i zagospodarowywanie zalegającego drewna.

- Wystarczyło pół godziny. Języki powietrzne, szerokie na 20, 50 metrów niszczyły drzewa w bardzo różnym wieku. Połamane są 20 letnie ale takie które miały 80 i 100 lat. Taki wiatr nie wybiera. Sosny, brzozy, trochę dębów. Na razie oczyszczamy największe skupiskach powalonych drzewa, ale dla bezpieczeństwa pracuje tylko ciężki sprzęt i dwóch operatorów. Dużo połamanych drzew jeszcze trzeszczy, oparte jedno o drugie ciągle grożą, że się przewrócą – mówi Tomasz Szumarek, leśniczy z Leśnictwa Tuczały, Nadleśnictwa Mircze. Na terenie jego leśnictwa, na uroczyskach: Czermino - Perespa, Miętkie i Wronowice obowiązuje zakaz wchodzenia do lasu. O skali zniszczeń najlepiej świadczy czas na jaki zakaz wydano - do końca tego roku.

- Ustawiliśmy przy drogach tablice, zagrożenie jest duże. Ale lasu nie ogrodzimy. Zaczyna się sezon i ludzi kusi. Dlatego apelujemy do grzybiarzy, osób, które planują zbierać jagody czy spacerować, żeby stosowały się do zakazów. Nasze lasy okalają lasy prywatne, tam zniszczeń było mniej ale są. I są niestety ludzie, którzy po takim nie uprzątniętym lesie chodzą – dodaje leśniczy, który



FOT. ADAM BRONIKOWSKI, RDLP W LUBLINIE

z Nadleśnictwem Mircze jest związany od 20 lat i nie przypomina sobie, żeby była taka wichura jak ta z 11 czerwca.

Z tego samego powodu nie wolno wchodzić, do końca lipca, do lasu w Leśnictwie Tarnoszyn – chodzi o rejon Tarnoszyn, Myślatyn, Chodwańce.

- Sporym wyzwaniem będzie odnowienie 20 hektarów powierzchni w Leśnictwie Tuczały, gdzie wichura zniszczyła wiele młodników i drzewostanów w fazie kulminacji przyrostu. Niestety, dotkliwe straty poniósł również świat flory i fauny. Z tego co udało się

zaobserwować pracownikom terenowym z jednego gniazda orlika krzykliwego wypadły młode, a kataklizm nie oszczędził też ptaków śpiewających i wszystkich przedstawicieli awifauny (ogół gatunków ptaków zamieszkujących określony obszar geograficzny – red.

), gniazdujących w koronach drzew – mówi Krzysztof Krupa, zastępca nadleśniczego zaznaczając, że w przeszłości Nadleśnictwo Mircze mierzyło się już ze skutkami potężnych nawałnic.

– Największe szkody wyrządziła wichura w 1997

roku, która spustoszyła drzewostany przygranicznych nadleśnictw. Straty w Nadleśnictwie Mircze sięgnęły wówczas aż 100 tys. metrów sześciennych drewna, a ich porządkowanie zajęło nam dwa lata – wspomina.

(OPRAC. AGDY)

Wspólne centrum dla miejskich przedszkolaków

CHEŁM Od września w strukturze Departamentu Edukacji i Sportu Urzędu Miasta zacznie działać komórka, która ma usprawnić pracę chełmskich przedszkoli. Zatrudnienie w niej znajdzie 10 osób

Do tej pory sprawy księgowe, kadrowe i placowe w chełmskich przedszkolach były prowadzone przez każdą z placówek indywidualnie. Nie obywało się to w pełnym wymiarze godzin, ponieważ obowiązków było mniej, niż pozwalał na to pełny, 40 godzinny urzędniczy etat.

Jak ustalili pracownicy urzędu miejskiego, w praktyce wyglądało, to tak, że osoby prowadzące sprawy kadrowo-placowo-księgowe zatrudnione były w jednym przedszkolu na etacie, a już w kolejnym, albo nawet kilku, pracowały na podstawie umowy-zlecenia.

- To było intratne dla pracowników, ale niekorzystne dla miasta - mówi Dominik Gil z Gabinetu Prezydenta Chełma. - Takie „rozbiecie”

często powodowało też niewydolność administracji, np. gdy pod nieobecność osoby odpowiedzialnej za kadry lub księgowość nie było komu wystawić zaświadczeń, podpisać faktur itp.

Od września to ma się zmienić. Powstanie Centrum Usług Wspólnych dla miejskich przedszkoli w strukturze Departamentu Edukacji i Sportu chełmskiego Urzędu Miasta - Chcemy, aby w tej strukturze pojawiło się około 10 etatów z obsługą kadrową włącznie, z tego względu, że obecnie osoby zajmujące się sprawami placowymi, prowadzą też kadry. W ramach tych etatów zamierzamy zatrudnić około 10 osób - wyjaśniła wiceprezydent Chełma Dorota Cieślak.

W efekcie, w nowej komórce organizacyjnej urzędu zostanie skoncentrowana

obsługa księgowa, kadrowa i placowa wszystkich placówek w ramach jednej pensji i stanowiska pracy w urzędzie. Jak podkreślają pomysłodawcy przedsięwzięcia, już sama forma organizacji obsługi księgowo-kadrowej przedszkoli wyeliminuje przestoje w obiegu dokumentów – nie będzie problemu z zapewnieniem zastępstwa dla pracownika, który np. pójdzie na zwolnienie lekarskie.

Pomysł na takie rozwiązanie pojawił się w 2019 roku i w ciągu ostatnich miesięcy był przedmiotem konsultacji z dyrektorami placówek oraz zainteresowanymi pracownikami przedszkoli.

- To oznacza, że wszyscy pracownicy zajmujący się obecnie księgowością i kadrami w miejskich przedszkolach będą mieli moż-

liwość przejścia do CUW - podkreśla wiceprezydent Chełma Dorota Cieślak.

To już kolejne zmiany jakie chełmski Urząd Miasta wprowadził w celu usprawnienia działania placówek oświatowych. Od września 2019 roku zajęcia z języka angielskiego w miejskich przedszkolach prowadzą nauczyciele z kwalifikacjami pedagogicznymi zatrudnieni w tych jednostkach. Dla pedagogów to bardzo korzystne rozwiązanie zapewniające stabilność zatrudnienia. Wcześniej, przez kilka ostatnich lat, tylko w jednym z przedszkoli języka uczył nauczyciel stażysta. Pozostałe placówki obsługiwały prywatne firmy. Tylko latach 2016-2019 miasto wydało na ten cel ponad 148 tysięcy złotych z czego jedna z firm zainkasowała ponad 122 tys. zł.

(WZ)

Awantura w ośrodku kultury

POWIAT PUŁAWSKI Cztery zarzuty usłyszał 62-latek, który najpierw wszczął awanturę z pracownikami Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli a później zaatakował dyrektorkę placówki. Mężczyzna ma zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej

Do incydentu, o którym wczoraj poinformowała policja, doszło w Końskowoli w czwartek.

- Do lokalnego domu kultury przyszedł mężczyzna, który wszczął awanturę z pracownikami, w trakcie której m.in. rzucił pojemnikiem na płyn do dezynfekcji w dyrektor placówki - opisuje podkom. Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Puławach. - Jego zachowanie jednoznacznie wskazywało na fakt, że jest pod silnym działaniem alkoholu. Używając słów wulgarnych, mężczyzna znieważał dyrektora placówki, a także groził jej pobiciem oraz naruszył nietykalność cielesną. Później wyszedł z budynku, wsiadł do samochodu i odjechał. Został zatrzymany przez policjantów z drogówki

i przebadany pod kątem trzeźwości.

- Badanie wykazało, że miał prawie dwa promile alkoholu w organizmie - podaje podkom. Ewa Rejn-Kozak. Mężczyzna został zatrzymany. Trafił do policyjnego aresztu.

- Po zebraniu materiału dowodowego i przesłuchaniu świadków, policjanci przedstawili 62-latkowi z Puław aż cztery zarzuty: znieważenia i naruszenia nietykalności cielesnej, gróźb karalnych oraz kierowania samochodem w stanie nietrzeźwości - podaje oficer prasowa KPP w Puławach.

Na wniosek policjantów prokurator zastosował wobec podejrzanego dozór policji. Mężczyzna nie może też zbliżyć się do pokrzywdzonej kobiety. (OPR. AA)

Woda zanieczyszczona. Kłopoty mieszkańców z ul. Arciucha

PUŁAWY Woda pochodząca z wodociągu Biowetu nie nadaje się do spożycia. Sanepid poinformował o jej zanieczyszczeniu mikrobiologicznym. Około stu mieszkańców osiedla przy ul. Arciucha musi korzystać z wody dostarczonej cysterną

Komunikat dotyczący zanieczyszczenia wodociągu puławskiego Biowetu wydano w czwartek. Sanepid potwierdza, że w wodzie znajdują się groźne dla zdrowia bakterie grupy coli, a także podwyższona ilość mikroorganizmów. Z wodociągu należącego do spółki korzystają mieszkańcy pobliskiego osiedla. Dostępu do czystej wody z kranu pozbawionych jest około stu osób.

Przed blokami z ul. Arciucha pojawiła się cyster-



na z MPWiK-u. Trwa także chlorowanie wodociągu, po zakończeniu którego woda ponownie zostanie przebadana. Badanie zaplanowano na dziś, po czym sieć znów otrzyma dawkę chloru. Wyniki poznamy w czwartek. Dopiero wtedy dowiemy się, czy woda będzie nadawała się do użytku.

Obecnie stan kranówki jest tak zły, że nadaje się ona jedynie do splukiwania toalet.

- Nie wolno używać jej obecnie do niczego innego - podkreśla Grażyna Kolek

z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Puławach.

To już kolejny przypadek zanieczyszczenia wodociągu Biowetu w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Bakterie grupy coli wykryto w nim w czerwcu, a potem w grudniu zeszłego roku.

Na szczęście, woda w głównym wodociągu zaopatrującym zdecydowaną większość mieszkańców miasta (za który odpowiada MPWiK) pozostaje czysta i przydatna do spożycia.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Uczniowie zabrali głos w sprawie zwierząt

NIELISZ, ŁĘCZNA Blisko 30 proc. uczniów szkół podstawowych z woj. lubelskiego wskazuje na potrzebę traktowania zwierząt z szacunkiem, a 23 proc. zwróciło uwagę na konieczność dbania o środowisko naturalne

Agnieszka Kasperska

Ankieta „Zwierzaki mają głos” została przeprowadzona wśród uczniów szkół podstawowych z całej Polski, którzy wzięli udział w konkursie literackim „Popisz się talentem”, organizowanym już po raz czwarty przez wydawnictwo edukacyjne Nowa Era. Wśród laureatów znajduje się również dwoje uczniów z województwa lubelskiego: ze Szkoły Podstawowej im. Jana Króla w Nieliszu i Szkoły Podstawowej nr 2 im. Tadeusza Kościuszki w Łęcznej.

W towarzyszącej konkursowi ankiecie dzieci odpowiadały na pytania dotyczące środowiska naturalnego. Ich zadaniem było m.in. napisać, jaką jedną najważniejszą rzecz chciałyby nam przekazać zwierzęta, gdyby umiały mówić. Trzy najpopularniejsze odpowiedzi to „Traktujcie nas z szacunkiem” (30 proc.), „Dbajcie o środowisko naturalne” (23 proc.) i „Tak jak ludzie mamy uczucia” (18 proc.). Uczniowie zwrócili również uwagę, że zwierzęta chciałyby żebyśmy zadbali o ich potrzeby (8 proc. odpowiedzi), traktowali je jak przyjaciół i kochali (7 proc.) i nie krzywdzili ich (6 proc.). Tylko według 2 proc. dzieci zwierzęta podziękowałyby ludziom za troskę i opiekę.

Mamy wrażliwe dzieci

- Wyniki ankiety świadczą o dużej wrażliwości dzieci. Wskazują na delikatność w obyciu ze zwierzętami jako istotami słabszymi, chociażby w związku z niemożnością wypowiedziania się. Zwierzęta jako „bohaterowie pozytywni” mogą wpływać na utożsamianie się z nimi, tzn. dzieci mówiąc o potrzebach zwierząt, mogą mówić o własnych pragnieniach - zauważa Anna Resler-Moskwa, psycholog dziecięcy. - W przysłowiu polskim „dzieci i ryby głosu nie mają” sprowadza się dzieci i zwierzęta do jednej



Każde, nawet najmniejsze stworzenie, jest ważne i potrzebne dla świata - uważają ankietowani uczniowie z naszego województwa

grupy i wykazuje się brak powagi i szacunku dla ich słów. Dzieci tym bardziej, dbając o prawa zwierząt i wypowiadając się o nich, mogą projektować własne potrzeby dotyczące opieki, dobrego traktowania,

uwzględniania uczuć, okazywania szacunku i miłości.

Uczniowie pisali też w ankietach, by nie wycinać drzew, nie niszczyć lasów, zadbać o bezdomne zwierzęta i nie przekraczać granic

wolności zwierząt dzikich. Według nich: „Każde, nawet najmniejsze stworzenie, jest ważne i potrzebne dla świata”, a „Ziemia jest naszym wspólnym domem, którym musimy się opiekować”. Najbardziej dramatyczne apele brzmiały: „Nie zabijajcie zwierząt” i „Nie urządzajcie polowań”. Jedno z najprostszych dziecięcych haseł skierowanych do dorosłych brzmiało: „Żyj i pozwól żyć innym”.

- Dzieci mają wrodzoną wrażliwość i rodzaj subtelnej przenikliwości. Niesłuchanie celnie wypunktowały problemy i wyzwania, przed którymi stoimy. Można powiedzieć, że to przejściowe, a gdy dorosną, to zmienią priorytety - tak samo jak zmieniały je poprzednie pokolenia. Myślę jednak, że tak się nie stanie. Sprawy zaszły za daleko i model rozwoju oparty na bezwzględnej eksploatacji środowiska, ze zwierzętami włącznie, wyczerpał się kompletnie. Młode pokolenie wie i czuje, że jeśli nie zmienimy swojego podejścia, znajdziemy się na liście wymierających gatunków - tak samo jak inne gatunki. Żyjemy w tym samym świecie i podlegamy tym samym prawom przyrody. Bardzo cieszy mnie wyraźne wskazanie kwestii moralnych. Są to kluczowe spostrzeżenia. Moralność to fundament zmian na lepsze i na niej powinniśmy budować przyszłość - uważa Marcin Kostrzyński, przyrodnik i twórca filmów edukacyjnych.

Nie wycinaj!

- Uczniowie są bardzo świadomi zmian zachodzących w środowisku naturalnym i potrzeby chronienia go. Dzieci wskazują na znaczącą rolę ludzi dla istnienia świata przyrody. W swoich przekazach apelują o okazanie empatii wobec istot słabszych, zależnych. Zachęcają do opieki i pozytywnych działań wobec zwierząt i przyrody. Mówią o zaprzestaniu przemocy (niszczeniu, wycina-

niu, braku szacunku, bezprawnym wkraczaniu), wobec innych gatunków. Wskazują na wspólne prawo do życia dla wszystkich organizmów, pokazując jak ważna jest symbioza i systemowe myślenie - dodaje Anna Resler-Moskwa, psycholog dziecięcy.

Dzieci biorące udział w ankiecie mogły też wskazać, jakie działania podejmują, by pomóc zwierzętom. Aż 80 proc. uczniów wskazało, że dba o przyrodę, tak by zwierzęta mogły żyć w zdrowym środowisku. Tyle samo wspiera zwierzęta, dając dobry przykład innym i propagując działania proekologiczne. 68 proc. dzieci napisało, że pomaga dzikim zwierzętom (np. poprzez dokarmianie, wystawianie poideł). Dla uczniów ważne jest także wspieranie różnego rodzaju organizacji zajmujących się pomocą dla zwierząt - np. poprzez wolontariat, udział w zbiórkach karmy i rzeczy dla schronisk (39 proc.). Tyle samo uczniów napisało, że troszczy się o zdrowie i dobre samopoczucie zwierząt, które ma pod opieką, a 22 proc. pochwaliło się adopcją zwierzęcia!

Oszczędzają nawet przy myciu zębów

19 proc. uczniów wskazało na własne sposoby dbania o środowisko i pomaganie zwierzętom. Oprócz ekologicznego stylu życia (np. oszczędzania energii i wody, rezygnacji z produktów w plastikowych opakowaniach, segregowania śmieci), dzieci podejmują też szereg dodatkowych działań: robią domki dla owadów, biorą udział w akcjach sprzątania lasów, hodują pszczoły, uprawiają rośliny miododajne, unikają używania fajerwerków lub zmieniają dietę na wegetariańską. Uczniowie pokazali nam, że dla nich liczy się każde, nawet najdrobniejsze działanie wspierające środowisko - nawet ratowanie owadów tonących w kałużach!

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu I. J. Paderewskiego
następujących robót:

1. Wykonanie, dostawa i montaż wiatrołapów w budynkach mieszkalnych przy ul. Leszetyckiego 6 kl. 1-4, ul. Szwajcarska 9 kl. 1-4 oraz wykonanie dostawa i montaż drzwi wejściowych do budynków przy ul. Paderewskiego 14 kl. 8, ul. Leszetyckiego 6 kl. 5 i 6, ul. Leszetyckiego 10 kl. 1, Leszetyckiego 11 kl. 2 oraz Leszetyckiego 12 kl. 1 i 2.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. I. J. Paderewskiego ul. Śliwińskiego 1 tel. 81-741-32-52.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 5.000,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **13.07.2020r. do godz 15.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in166

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

OGŁASZA
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu H. Wieniawskiego
następujących robót:

1. Wykonanie konserwacji pokrycia dachowego wybranych budynków.

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. H. Wieniawskiego, ul. Smyczkowa 1 tel: 81-740-64-20

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt.1 – 40.000,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **10.07.2020r. do godz 13.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

in168

BIZNES I FINANSE

INNE

FRANKOWICZU umów się z ekspertem na bezpłatną analizę umowy kredytowej tel. **603600876**

087020L01.A

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. **511 075 866 ,662 396 670.**

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, kojce dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www. konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

NAPRAWY

MOTORYZACJA
Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

p2710

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE 2-pokojowe na Czechowie do wynajęcia. Tel. **666 659 155.**

092820L01.A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

065020L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

084020L01.A

RÓŻNE

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

b0028

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT

stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

087120L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01.A

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET
9400 zł
NA RĘKĘ W 45 DNI

**CZeka NA CIEBIE
PRACĄ OPIEKUNA
SENIORÓW W NIEMCZECH**

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

TJ2251

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo **81 744 50 31, 503 02 68 83**

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje
Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

masz firmę?

Zamów

ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal **www.dziennikwschodni.pl**

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. **81 46-26-820** reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/zajawki/bi0013a

TAXI 1-919-13
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919

www.mptlublin.pl

*Sledź nasz profil
wygrywaj nagrody!*

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ **(81) 191 91** ☎ **695 919 919**

TJ1895

Dwa karne i grad kartek

Dwa rzuty karne i dwa trafienia Przemysław Banaszaka dały Górnikowi Łęczna trzecią wygraną z rzędu. Zielono-czarni pokonali u siebie Bytovię Bytów, a ilość kartek pokazanych przez sędziego przejdzie do historii

Niespodzianki nie było

Motor przegrał w Lesznie z tamtejszą Fogo Unią 37:53. Lublinianie długo szukali właściwych ustawień motocykli i lepiej spisywali się dopiero w drugiej połowie tego meczu



FOT. X-NEWS (3)

Gol i puchar na pożegnanie

PUCHAR POLSKI PIŁKAREK NOŻNYCH Dominika Grabowska zapewniła Górnikowi Łęczna trofeum. Mistrzyni Polski po jej голу wygrały 1:0 z KKS Czarni Sosnowiec

Kamil Koziół

Stawka spotkania rozgrywanego na stadionie Polonii Warszawa była olbrzymia. Zwycięzca finału Pucharu Polski miał bowiem wzbogacić o 400 tys. zł, czyli rekordową sumę w historii kobiecego futbolu w Polsce. I właśnie ta stawka chyba nieco sparaliżowała obie ekipy. Pierwsza połowa dla przeciętnego kibica była kompletnie do zapomnienia, bo obie ekipy zagrały bardzo asekuracyjnie. W efekcie sytuacji bramkowych nie było prawie wcale. Jedynym wyjątkiem był niecelny strzał z ostrego kąta w wykonaniu Weroniki Zawistowskiej. Zresztą to właśnie sosnowiczanki sprawiły w pierwszych 45 min zdecydowanie lepsze wrażenie.

Podobnie było również po przerwie. W 48 min powinno być 1:0 dla Czarnych. Znakomitą akcję prze-

prowadziła niesamowicie aktywna tego dnia Zawistowska, ale jej strzał był minimalnie niecelny. W 62 min celny, choć bardzo lekki, strzał oddała Nikola Karczewska. Warto wspomnieć o tej akcji, bo było to dla łącznianek pierwsze uderzenie w światło bramki tego dnia.

Kolejny strzał miał miejsce w 72 min. Zawodniczki Górnika przechwyciły piłkę w środku pola. Futbolówka trafiła do Dominiki Grabowskiej, która swobodnie przebiegła kilkanaście metrów i oddała skuteczny strzał na bramkę Anny Szymańskiej. 31-letnia golkeeperka nie miała szans na skuteczną interwencję, a Grabowska utonęła w objęciach koleżanek. Dla niej to wyjątkowa sytuacja, ponieważ był to jej ostatni mecz w barwach Górnika. Członkini reprezentacji Polski już w połowie lipca rozpoczyna treningi we francuskim FC Fleury 91.

W końcówce Czarne starały się przejąć inicjatywę, ale brakowało im skuteczności pod bramką Anny Palińskiej. Najgroźniejszą sytuację miała w 82 min Wiktoria Kuciewicz, ale jej główka minęła słupek łącznińskiej bramki. Zawodniczki Górnika natomiast skupiały się na wyprowadzaniu kontrataków. Dwa z nich powinny zakończyć się bramkami dla mistrzyń Polski, ale Nikola Karczewska przegrała indywidualne pojedynki z Szymańską.

KKS Czarni Sosnowiec – GKS Górnik Łęczna 0:1 (0:0)

Bramka: Grabowska (72).

Czarni: Szymańska – Horvathova, Hałatek (76 Wydisk), Fischerova, Jaszek, Zawislak, Grad, Daleszczyk, Kuciewicz, Zawistowska, Wiankowska.

Górniki: Palińska – Grec, Górnicka, Kovtun (77 Guściora), Dyguś, Lefeld (64 Siwińska), Kamczyk, Matysik, Hmirova, Grabowska, Karczewska.

Sędziowała: Diakow (Raczyce). **Żółte kartki:** Kuciewicz, Zawistowska – Grec, Grabowska, Guściora.

POWIEDZIELI PO MECZU

Zbigniew Boniek (prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej)

– Jestem szalenie szczęśliwy, że udało się doprowadzić te rozgrywki do końca. Drużyna z Sosnowca nie była gorsza, ale nie potrafiła wykorzystać dogodnych sytuacji. Widzę, że kobieca piłka nożna w Polsce się rozwija. Nie powiedziałbym, że Górnik był lepszy od Czarnych. Po prostu strzelił jedną bramkę więcej.

Anna Szymańska (bramkarka Czarnych Sosnowiec)

– Gratuluję Górnikowi, bo był bardzo dobrze przygotowany do tego spotkania. Mecz mógł podobać się kibicom, bo była zaciętość i zaangażowanie. Ciężko mi ocenić sytuację, w której straciłyśmy bramkę. Dostałam piłkę między nogi i nie mogłam nic więcej zrobić. Możemy mieć pretensje do siebie, ponieważ też miałyśmy swoje sytuacje.

Dominika Grabowska (zawodniczka Górnika Łęczna)

– Czuję olbrzymią euforię, bo wykonaliśmy kawał dobrej roboty. Czuliśmy się bardzo pewnie na boisku i wierzyliśmy w siebie do samego końca. Lepszego pożegnania z Górnikiem nie mogłam sobie wyobrazić. Dziękuję za te piękne trzy sezony spędzone w Łęcznej. Na razie jednak skupiamy się na świętowaniu triumfu.

Miłosz Stępiński (trener reprezentacji Polski)

– Według mnie oba zespoły mają się z czego cieszyć. Dawno nie widziałem tak słabo grającego Górnika. Obronił się jednak jakością poszczególnych zawodniczek. Czarni byli zespołem lepszym. Liczą się jednak strzelone gole, a do siatki trafiły piłkarki z Łęcznej.

ŹRÓDŁO WYPowiedzi:
POLSAT SPORT.

PIŁKARSKA II LIGA

Stal Stalowa Wola – Garbarnia Kraków 0:2 (Karol Kostrubala 19, Kamil Kuczak 45) ● **Pogoń Siedlce – Elana Toruń 3:1** (Maciej Firlej 58, Oskar Repka 64, Kacper Falon 86 – Dominik Kościelniak 82) ● **Lech II Poznań – GKS Katowice 3:2** (Filip Szymczak 36-karny, 90, Hubert Sobol 70 - Arkadiusz Woźniak 50, Dawid Rogalski 88) ● **Legionovia Legionowo – Resovia 0:0** ● **Stal Rzeszów – Znicz Pruszków 1:2** (Damian Michalik 72 – Radosław Sylwestrzak 59-samobójcza, Marcin Rackiewicz 73) ● **Skra Częstochowa – Gryf Wejherowo 7:0** (Adam Mesjasz 24, Mariusz Holik 44, Dawid Wolny 50-karny, Daniel Rumin 64, 84, 88, Rafał Brusilo 71) ● **Olimpia Elbląg – Błękitni Stargard 0:3** (Michał Cywiński 13, Patryk Paczuk 15, 67) ● **Górnik Polkowice – Widzew Łódź 4:3** (Marek Opałacz 6, Eryk Sobków 18, Patryk Mucha 23, Dominik Radziemiński 41 – Rafał Wolsztyński 14, 45, 50).

1. Widzew	28	54	59-30
2. Górnik	28	52	38-31
3. Katowice	28	51	50-33
4. Resovia	28	46	44-24
5. Olimpia	28	44	40-29
6. Bytovia	28	43	39-38
7. Błękitni	28	41	46-45
8. Polkowice	28	40	51-38
9. Pogoń	28	39	43-45
10. Skra	28	38	30-35
11. Znicz	28	37	38-46
12. Lech II	28	37	38-40
13. Elana	28	36	37-41
14. Garbarnia	28	35	32-33
15. Stal	28	35	42-41
16. Stalowa Wola	28	34	33-41
17. Legionovia	28	21	24-49
18. Gryf	28	14	21-66

1 lipca: Olimpia – Pogoń ● Błękitni – Górnik ● Bytovia – Skra ● Gryf – Stal ● Znicz – Legionovia ● Resovia – Garbarnia ● Stalowa Wola – Lech II ● Katowice – Polkowice ● Widzew – Elana.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Miedź Legnica – Warta Poznań 0:0 ● **GKS 1962 Jastrzębie – Chojniczanka Chojnice 1:3** (Marek Mróz 78-karny – Janusz Surdykowski 15, 26, Mateusz Kuziński 31) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Puszcza Niepołomice 1:3** (Roman Gergel 45 – Vladislavs Gutkovskis 19-samobójcza, Jewhen Radionow 27, Bartosz Żurek 74) ● **Olimpia Grudziądz – GKS Tychy 2:4** (Remigiusz Szwacz 65, Joao Criciuma 81-karny – Łukasz Grzeszczyk 40, 59, Szymon Lewicki 63, Jan Biegański 69) ● **Stal Mielec – Radomiak Radom 2:0** (Mateusz Bodzioch 6, Bartosz Nowak 34-karny) ● **Zagłębie Sosnowiec – Odra Opole 1:3** (Markas Beneta 65 – Arkadiusz Piech 5, 71, Miłosz Trojak 62) ● **Chrobry Głogów – Sandecja Nowy Sącz 1:0** (Adrian Benedyczak 90) ● **Wigry Suwałki – GKS Bełchatów 2:4** (Patrik Czułowski 55, Cezary Sauczek 90-karny – Patryk Winsztal 20, 37, Adrian Małachowski 30-karny, Artur Golański 88) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Stomil Olsztyn 2:0** (Mateusz Bondarenko 58-samobójcza, Karol Danielak 63).

1. Podbeskidzie	28	55	52-27
2. Stal	28	54	45-26
3. Warta	28	53	43-26
4. Radomiak	28	47	41-35
5. Miedź	28	40	40-37
6. Bruk-Bet	28	39	41-32
7. Tychy	28	39	53-46
8. Jastrzębie	28	38	39-38
9. Olimpia	28	38	44-49
10. Puszcza	28	37	29-35
11. Zagłębie	28	37	43-46
12. Sandecja	28	36	40-44
13. Stomil	28	36	23-32
14. Bełchatów	28	35	33-37
15. Odra	28	34	27-33
16. Chrobry	28	34	28-38
17. Chojniczanka	28	26	38-53
18. Wigry	28	20	22-47

1-2 lipca: Warta Poznań – Chrobry Głogów ● Sandecja – Zagłębie ● Odra Opole – Chojniczanka Chojnice ● Jastrzębie – Stal ● Radomiak – Wigry ● Bełchatów – Podbeskidzie ● Stomil – Olimpia ● Tychy – Bruk-Bet ● Puszcza – Miedź.



FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

Dwa karne i grad kartek

PIŁKARSKA II LIGA Dwa rzuty karne i dwa trafienia Przemysława Banaszaka dały Górnikowi Łęczna trzecią wygraną z rzędu. Zielono-czarni pokonali u siebie Bytovię Bytów, a ilość kartek pokazanych przez sędziego przejdzie do historii

Zanim doszło do meczu z ekipą z Bytowa dobre wieści z obozu zielono-czarnych napłynęły w czwartkowy wieczór. Wówczas nową roczną umowę z Górnikiem podpisał Paweł Wojciechowski. W kontrakcie znalazła się także opcja przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. – Zostaje w Górniku na kolejny sezon. Bardzo się cieszę, z tego powodu bo czuję się tutaj bardzo dobrze. Mam nadzieję, że wkrótce osiągniemy cel jakim jest awans do 1 ligi w tym sezonie – powiedział Wojciechowski po podpisaniu nowej umowy.

Wojciechowski w 24 meczach ligowych uzbierał 13 goli, a dwa kolejne dorzucił w Pucharze Polski. Niestety z powodu drobnego urazu

snajper łącznian na mecz z Bytovią znalazł się poza składem i na pewno żałował, że tak się stało bo to spotkanie było pierwszym od ósmego marca meczem w Łęcznej na którym mogli pojawić się kibice.

Wojciechowskiego w wyjściowej jedenastce w sobotę zastąpił więc Przemysław Banaszak. I jak się potem okazało był to strzał w dziesiątkę. Początkowe minuty w wykonaniu obu zespołów były dość nerwowe i choć Górnik próbował oddawać strzały na bramkę ekipy z Bytowa to nie przynosiły one powodzenia. Jednak w 42 minucie po dobrze rozegranej kontrze Krzysztof Bąk sfaulował w polu karnym Banaszaka i sędzia wskazał na 11 metr. Do piłki podszedł sam poszkodowany

i pewnym strzałem po ziemi otworzył wynik spotkania.

W drugiej połowie goście starali się zaatakować miejscowych, ale to Górnicy zadali kolejny cios. W 72 minucie za zagranie piłki ręką w polu karnym drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył Adrian Bielawski. Do piłki ustawionej na 11 metrze kolejny raz podszedł Banaszak i pewnym strzałem trafił na 2:0. Kilkanaście minut później siły się wyrównały, bo Aron Stasiak sprowokowany przez rywala uderzył go co nie umknęło uwadze sędziego. Od tamtej pory arbiter miał pełne ręce roboty i pokazywał co chwila kartki nie tylko piłkarzom. Napomniany został też trener Górnika Kamil Kiereś, a Sergiusz Prusak zobaczył czerwoną kartkę i został odesłany na

trybuny. Mimo nerwowej końcówki wynik meczu nie uległ już zmianie. Łęcznianie wygrali po raz trzeci z rzędu i awansowali na drugie miejsce w ligowej tabeli.

Górnik Łęczna – Bytovia Bytów 2:0 (1:0)

Bramki: Banaszak (42-karny, 78-karny).

Górnik: Kostrzewski – Sasin, Baranowski, Midziński, Leandro – Goliński, Tymosiak (58 Cierpka), Stromecki, Stasiak – Śpiączka, Banaszak (90 Turek).

Bytovia: Gostomski – Bielawski, Bąk (64 Kwiatkowski), Piekarski, Rutkowski, Ameyaw (57 Szela), Zawistowski, Feruga, Liberacki, Giel, Czubak.

Żółte kartki: Tymosiak, Banaszak, Sasin, Kostrzewski, Śpiączka, Cierpka – Piekarski, Bielawski, Bąk, Rutkowski, Feruga, Szela.

Czerwone kartki: Stasiak (82 min, za uderzenie przeciwnika) – Bielawski (77 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Damian Gawęcki (Kielce).

Widzów: 385.

Rosolek uratował remis

PIŁKARSKA PKO BP ESKTRAKLASA W hicie 33. kolejki Legia Warszawa zremisowała u siebie z Piastem Gliwice i pewnie zmierza po odzyskanie tytułu mistrzowskiego

W pierwszej połowie bramki nie padły, a wszystko co najciekawsze w tym spotkaniu działo się po przerwie. Najpierw w 55 minucie za drugą żółtą kartkę z boiska wyleciał obrońca Piasta Bartosz Rymaniak, a trzy minuty później Jorge Felix wykorzystał rzut karny i goście sensacyjnie prowadzili przy Łazienkowskiej. Legia gonila wynik i miała kilka dogodnych sytuacji, ale rezultat wciąż pozostawał bez zmian. Dopiero w 84 minucie zupełnie niepilnowany w polu karnym Marcin Rosolek strzałem głową doprowadził do remisu.

–W pierwszej połowie więcej było taktyki niż sytuacji. Do tej pory przerabialiśmy sytuację, w której graliśmy w przewadze, natomiast tym razem musieliśmy radzić sobie grając w osłabieniu od 55. minuty. Drużyna pokazała charakter i zaangażowanie. Popełniliśmy przynajmniej jeden błąd, po którym Legia wyrównała. Zabieramy do Gliwic jeden punkt zdobyty trudnych okolicznościach – ocenił mecz Waldemar Fornalik, trener Piasta Fornalik. – Byliśmy gotowi, by zdobyć trzy oczka, ale popełniliśmy jeden niepotrzebny błąd. Chwała drużynie, że wróciła do gry po utracie bramki oraz za to, że

walczyliśmy do końca i daliśmy do remisu. Podział punktów jest sprawiedliwy – ocenił Aleksandar Vuković, szkoleniowiec Legii.

Wiele emocji w grupie spadkowej przyniósł mecz Rakowa Częstochowa z Arką Gdynia. Gospodarze wygrali w Bełchatowie 3:2 i zapewnili sobie utrzymanie w rozgrywkach. Natomiast gdynianie mają już tylko iluzoryczne szanse na zachowanie ligowego bytu.

PIŁKARSKA PKO BP ESKTRAKLASA

Legia Warszawa – Piast Gliwice 1:1 (Maciej Rosolek 84 – Jorge Felix 59-karny) ● **Górnik Zabrze – Wisła**

Kraków 0:1 (Alon Turgeman 47) ● **Wisła Płock – ŁKS Łódź 2:0** (Cillian Sheridan 19, Piotr Tomasik 38) ● **Raków Częstochowa – Arka Gdynia 3:2** (Kamil Piątkowski 29, Petr Schwarz 43, Kamil Kościelny 65 – Patryk Kun 56-samobójcza, Marcus Vinicius 81) ● **Zagłębie Lubin – Korona Kielce 2:1** (Jewgienij Baszkirow 21, 67 – Petteri Forsell 45) ● **Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk 1:2** (Jakov Puljić 45 – Łukasz Zwoliński 47, 74) ● **Śląsk Wrocław – Lech Poznań 2:2** (Israel Puerto 76, Jakub Labojko 85 – Christian Gytkjaer 17, Jakub Moder 82-karny) ● **Cracovia – Pogoń Szczecin** dzisiaj o 18.

POWIEDZIELI PO MECZU

Adrian Stawski (trener Bytovii)

– Za nami daleki wyjazd z którego wracamy bez punktów. Rzut karny ustawił spotkanie, a my nie stworzyliśmy sobie zbyt sytuacji do zdobycia gola. Uważam, że w końcówce i nam należała się jedenastka po faulu na Rutkowskim. Taka jest jednak piłka nożna. Wracamy bez punktów do domu, a w środę czeka nas kolejne spotkanie.

Kamil Kiereś (trener Górnika)

– To był ważny mecz patrząc na sytuację w ligowej tabeli. Bytovia to zespół, który wiosną gromadzi dużo punktów i poprawiła grę na wyjazdach. Wiedzieliśmy, że to trudny rywal, który pokonał nas jesienią. Skrupulatnie przygotowaliśmy się na ten mecz i wysłaliśmy ustawieniem z dwoma napastnikami. Byliśmy cierpliwi i po rzucie karnym objeśliśmy prowadzenie. W przerwie powiedzieliśmy sobie żeby nie oddać rywalom inicjatywy i Przemek Banaszak po kolejnym rzucie karnym zdobył gola. Jeśli chodzi o kartki to sędzia pokazał ich za dużo. Nawet ja otrzymałem napomnienie, a tak do końca nie wiem za co.

Paweł Zawistowski (pomocnik Bytovii)

– Uważam, że Górnik Łęczna zasłużył na wygraniu tego spotkania bo stworzył sobie więcej sytuacji i wybijał nas skutecznie z gry, a to my mieliśmy grać w taki sposób. Moim zdaniem drugi rzut karny był lekko „naciągany”, ale sędzia podjął taką, a nie inną decyzję. Nam pozostaje się skupić na kolejnym meczu i przelać sportową złość na najbliższe spotkanie.

Przemysław Banaszak (napastnik Górnika)

– Moim zdaniem zagraliśmy bardzo fajny mecz, stworzyliśmy sobie sporo sytuacji. Rywalizacja o miejsce w ataku jest duża. Mamy bardzo wyrównaną kadrę. Udało mi się wskoczyć do składu i zdobyć dwa gole. Chciałbym w kolejnym meczu także znaleźć się wyjściowej jedenastce bo po to ciężko pracuję na treningach.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	33	65	66-31
2. Lech	33	54	59-31
3. Piast	33	54	37-30
4. Śląsk	33	53	47-39
5. Lechia	33	42	44-43
6. Jagiellonia	33	48	44-42
7. Cracovia	32	46	42-34
8. Pogoń	32	46	29-32

GRUPA SPADKOWA

9. Raków	33	50	45-46
10. Górnik	33	47	45-42
11. Zagłębie	33	44	54-50
12. Wisła P.	33	42	39-51
13. Wisła K.	33	41	40-50
14. Arka	33	33	33-52
15. Korona	33	30	24-43
16. ŁKS	33	21	27-59

3-5 lipca: Lech – Legia ● Piast – Śląsk ● Pogoń – Jagiellonia ● Lechia – Cracovia ● Wisła P. – Górnik ● Raków – Zagłębie ● Korona – Arka ● ŁKS – Wisła K.

LIGA HISZPAŃSKA

Sevilla – Valladolid 1:1 (Ocampos 83-karny – Kiko 25) ● Athletic Bilbao – Mallorca 3:1 (Garcia 16-karny, Sancet 24, Villalibre 90 – Budimir 70-karny) ● Celta Vigo – Barcelona 2:2 (Smolov 50, Aspas 88 – Suarez 20, 67) ● Osasuna – Leganes 2:1 (Enric 9, 90 – Aviles 50) ● Atletico Madryt – Alaves 2:1 (Saul 59, Costa 73-karny – Joselu 90-karny) ● Levante – Betis 4:2 (Mayoral 21, Bardhi 35, Morales 50, Rochina 59 – Canales 70, Juanmi 87) ● Villareal – Valencia 2:0 (Alcacer 14, Moreno 44) ● Granada – Eibar ● Espanyol – Real Madryt zakończyły się po zamknięciu wydania ● Getafe – Real Sociedad dzisiaj o 22.

1.Barcelona	32	69	72-33
2.Real	31	68	59-21
3.Atletico	32	58	41-23
4.Sevilla	32	54	45-33
5.Villareal	32	41	51-40
6.Getafe	31	49	40-29
7.Sociedad	31	47	47-39
8.Valencia	32	46	41-46
9.Bilbao	32	45	36-28
10.Granada	31	43	37-36
11.Osasuna	32	41	38-47
12.Levante	32	41	41-46
13.Betis	32	37	43-52
14.Valladolid	32	35	27-37
15.Alaves	32	35	32-48
16.Celta	32	34	31-37
17.Eibar	31	32	32-47
18.Mallorca	32	26	30-55
19.Leganes	32	25	24-46
20.Espanyol	31	24	26-50

30 czerwca – 2 lipca: Mallorca – Celta ● Leganes – Sevilla ● Barcelona – Atletico ● Alaves – Granada ● Valencia – Athletic ● Betis – Villarreal ● Valladolid – Levante ● Eibar – Osasuna ● Sociedad – Espanyol ● Real – Getafe.

LIGA WŁOSKA

Juventus – Lecce 4:0 (Dybala 53, Ronaldo 62-karny, Higuain 83, De Ligti 85) ● Brescia – Genoa 2:2 (Donnarumma 10, Semprini 13 – Falque 38-karny, Pinamonti 69-karny) ● Cagliari – Torino 4:2 (Nandez 12, Simeone 17, Nainggolan 46, Joao Pedro 68-karny – Bremer 60, Belotti 65) ● Lazio – Fiorentina 2:1 (Immobile 62, Alberto 83 – Ribery 25) ● AC Milan – AS Roma 2:0 (Rebić 76, Calhanoglu 88-karny) ● Napoli – Spal ● Sampdoria – Bologna ● Sassuolo – Verona ● Udinese – Atalanta ● Parma – Inter zakończyły się po zamknięciu wydania.

1.Juventus	28	69	56-24
2.Lazio	28	65	64-27
3.Inter	27	58	54-28
4.Atalanta	27	54	77-37
5.Roma	28	48	53-38
6.Napoli	27	42	43-36
7.Milan	28	42	34-35
8.Parma	27	39	37-33
9.Verona	27	38	31-29
10.Cagliari	28	38	47-44
11.Bologna	27	34	38-44
12.Sassuolo	27	33	45-46
13.Fiorentina	28	31	34-39
14.Torino	28	31	32-50
15.Udinese	27	28	21-38
16.Sampdoria	27	26	30-48
17.Genoa	28	26	34-53
18.Lecce	28	25	35-64
19.Spil	27	18	20-45
20.Brescia	28	18	25-52

30 czerwca – 2 lipca: Torino – Lazio ● Genoa – Juventus ● Bologna – Cagliari ● Inter – Brescia ● Fiorentina – Sassuolo ● Lecce – Sampdoria ● Spal – Milan ● Verona – Parma ● Atalanta – Napoli ● Roma – Udinese.

Sezon marzeń

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski trafił do siatki w meczu ostatniej kolejki Bundesligi, w którym jego Bayern Monachium pokonał na wyjeździe Wolfsburg. Tym samym polski napastnik w zakończonym właśnie sezonie zdobył 34 bramki

Losy mistrzostwa Niemiec rozstrzygnęły się już przed kilkunastoma dniami, ale Bawarczyści w ostatniej kolejce nie spuścili z tonu i wygrali w Wolfsburgu 4:0. Jedną z bramek, skutecznie wykonując rzut karny zdobył Lewandowski i zakończył sezon z dorobkiem 34 goli. Tym samym Polak wyrównał rekord innego snajpera – Dietera Muellera, który rozgrywkach 1976/1977 zdobył tyle samo goli. Natomiast do rekordu innej legendy Niemieckiej piłki – Gerda Muellera – „Lewemu” zabrakło sześciu trafień.

Bayern zdobył mistrzostwo i w kolejnym sezonie zagra oczywiście w Lidze Mistrzów. Obok Bawarczyków w tych rozgrywkach zagra też Borussia Dortmund, RB Lipsk i Borussia Moenchengladbach. Bayer Leverkusen, Hoffenheim i VfL Wolfsburg trafią do Ligi Europy.

Ostatnia kolejka wyłoniła też drugiego spadkowicza. Została nim Fortuna Dusseldorf, która przegrała na wyjeździe z Unionem Berlin 0:3. Natomiast walkę w barażach o pozostanie w Bundeslidze stoczy Werder Brema, który zapewnił jej sobie rzutem na taśmę, pokonując FC Koeln aż 6:1.

Augsburg – RB Lipsk 1:2 (Vargas 72 – Werner 28, 80) ● Werder Brema – FC Koeln 6:1 (Osako 22, 58, Rashica



Robert Lewandowski ma za sobą kolejny kapitalny sezon

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

27, Fullkrug 29, Klassen 55, Sargent 68 – Draxler 62) ● Borussia Dortmund – Hoffenheim 0:4 (Kramarić 8, 30, 48, 50) ● Eintracht Frankfurt – Paderborn 3:2 (Rode 9, Silva 33, Dost 52 – Drager 55, Michel 75) ● Freiburg – Schalke Gelsenkirchen 4:0 (Waldschmidt 20, 57, Schmid 38, Holer 46) ● Bayer Leverkusen – FSV Mainz 1:0 (Volland 2) ● Borussia M'gladbach – Hertha Berlin 2:1 (Hofmann 7, Embolo 78 – Ibisević 90) ● Union Berlin – Fortuna Dusseldorf

3:0 (Ujah 26, Gentner 54, Abdullahi 90) ● Wolfsburg – Bayern Monachium 0:4 (Coman 4, Cuisance 37, Lewandowski 72-karny, Mueller 79).

1. Bayern	34	82	100-32
2. Borussia D.	34	69	84-41
3. Lipsk	34	66	81-37
4. M'gladbach	34	65	66-40
5. Bayer	34	63	61-44
6. Hoffenheim	34	52	53-53
7. Wolfsburg	34	49	48-46
8. Freiburg	34	48	48-47
9. Eintracht	34	45	59-60
10. Hertha	34	41	48-59
11. Union	34	41	41-58
12. Schalke	34	39	38-58

13. Mainz	34	37	44-65
14. Koeln	34	36	51-69
15. Augsburg	34	36	45-63
16. Werder	34	31	42-69
17. Fortuna	34	30	36-67
18. Paderborn	34	20	37-74

Najlepsi strzelcy: 1. Robert Lewandowski (Bayern) – 33 bramki ● 2. Timo Werner (RB Lipsk) – 26 bramek ● 3. Jadon Sancho (Borussia Dortmund) – 17 bramek ● 4. Wout Weghorst (VfL Wolfsburg) – 16 bramek ● 5. Rouwen Hennings (Fortuna Duesseldorf) – 15 bramek.

Tytuł po trzydziestu latach

PIŁKA NOŻNA Na ten moment kibice Liverpoolu czekali od kilku miesięcy. Rozgrywający świetny sezon zespół trenera Jurgena Kloppa zapewnił sobie mistrzostwo Anglii na sześć meczów przed zakończeniem sezonu

Liverpool zagwarantował sobie tytuł dzięki przegranej drugiego w tabeli Manchesteru City, który w czwartek wieczorem uległ na wyjeździe Chelsea Londyn. Starta „Obywateli” jest już tak duża, że nie mają oni już nawet matematycznych szans, aby odebrać Liverpoolowi mistrzostwo Anglii – nawet gdy zespół z miasta Beatlesów odniósł by serię siedmiu porażek.

Dla „The Reds” to 19 tytuł w historii. Po raz ostatni Liverpool wygrał ligę angielską w 1990 roku. Wcześniej zdobywał mistrzostwo Anglii w latach 1901, 1906, 1922, 1923, 1947, 1964, 1966, 1973, 1976, 1977, 1979, 1980, 1982, 1983, 1984, 1986 oraz 1988. W poprzednim roku, zespół z Anfield zdobył natomiast wicemistrzostwo kraju, ale okazał się najlepszy w rozgrywkach Ligi Mistrzów.

LIGA ANGIELSKA

Aston Villa – Wolverhampton 0:1 (Dendoncker 62) ● Watford – Southampton 1:3 (Jakub Bednarek



Liverspool znowu w koronie

FOT. X-NEWS

79-samobójcza – Ings 16, 70, Ward-Prowse 82).

PUCHAR ANGLII

ćwierćfinały: Norwich – Manchester United 1:2 (Cantwell 75 – Ighalo 51, Maguire 118) ● Sheffield United – Arsenal 1:2 (McGoldrick 87 – Pepe 25-karny, Ceballos 90) ● Leicester – Chelsea 0:1 (Barkley 63) ● Newcastle – Manchester City zakończył się po zamknięciu wydania.

1.Liverpool	31	86	70-21
2.Man. City	31	63	77-33
3.Leicester	31	55	59-29
4.Chelsea	31	54	55-41
5.Wolves	32	52	45-34
6.Man. Utd	31	49	48-31
7.Tottenham	31	45	50-41
8.Sheffield	31	44	30-31
9.Arsenal	31	43	43-41
10.Crystal P.	31	42	28-36
11.Burnley	31	32	35-45
12.Everton	31	41	38-46
13.Southampton	32	40	41-55
14.Newcastle	31	39	29-42
15.Brighton	31	33	34-41

16.Watford	32	28	29-49
17.West Ham	31	27	35-54
18.Bournemouth	31	27	29-50
19.Aston Villa	32	27	36-60
20.Norwich	31	21	25-56

28 czerwca – 2 lipca: Watford – Southampton ● Crystal P. – Burnley ● Brighton – Man. Utd ● Arsenal – Norwich ● Bournemouth – Newcastle ● Everton – Leicester ● West Ham – Chelsea ● Sheffield – Tottenham ● Man. City – Liverpool.

Lotto (27.06)
8, 30, 32, 37, 41, 43.

Lotto Plus (27.06)
14, 19, 27, 31, 35, 38.

Lotto (25.06)
3, 5, 41, 42, 43, 48, 49.

Lotto Plus (25.06)
14, 18, 20, 26, 29, 42.

Multi Multi (28.06), godz. 14
4, 5, 10, 13, 14, 16, 17, 20, 21, 30, 38, 40, 41, 43, 44, 45, 51, 54, 72, 79. Plus 16.

Multi Multi (27.06), godz. 21.50

11, 13, 19, 24, 29, 37, 38, 40, 45, 46, 51, 52, 54, 55, 60, 62, 66, 71, 79, 80. Plus 40.

Multi Multi (27.06), godz. 14
4, 6, 10, 15, 16, 23, 26, 31, 46, 50, 54, 56, 57, 63, 67, 68, 69, 73, 74, 80. Plus 50.

Multi Multi (26.06), godz. 21.50

6, 10, 18, 19, 22, 25, 30, 41, 43, 48, 49, 50, 53, 64, 66, 68, 74, 75, 76, 79. Plus 43.

Multi Multi (26.06), godz. 14
3, 11, 14, 19, 20, 24, 26, 27, 34, 36, 38, 46, 53, 55, 59, 67, 69, 73, 77, 80. Plus 19.

Multi Multi (25.06), godz. 21.50

1, 4, 5, 9, 10, 11, 20, 36, 43, 44, 56, 61, 65, 67, 71, 72, 73, 74, 75, 76. Plus 36.

Mini Lotto (27.06)
3, 5, 12, 16, 24.

Mini Lotto (26.06)
10, 24, 25, 26, 32.

Mini Lotto (25.06)
7, 14, 20, 28, 34.

Ekstra Pensja (27.06)
2, 19, 20, 21, 23 – 1.

Ekstra Pensja (26.06)
3, 9, 18, 20, 25 – 4.

Ekstra Pensja (25.06)
3, 8, 15, 18, 20 – 3.

Ekstra Premia (27.06)
6, 8, 11, 14, 28 – 2.

Ekstra Premia (26.06)
2, 3, 15, 19, 31 – 4.

Ekstra Premia (25.06)
18, 21, 24, 25, 26 – 3.

Eurojackpot (26.06)
14, 16, 32, 34, 47 – 7, 9.

Kaskada (28.06), godz. 14
1, 2, 4, 7, 10, 11, 14, 17, 20, 22, 23, 24.

Kaskada (27.06), godz. 21.50
2, 4, 6, 11, 12, 13, 15, 17, 18, 22, 23, 24.

Kaskada (27.06), godz. 14
4, 5, 6, 7, 8, 10, 11, 12, 15, 17, 18, 20.

Kaskada (26.06), godz. 21.50
4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 16, 17, 19, 22, 23.

Kaskada (26.06), godz. 14
2, 3, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 15, 21, 22, 24.

Kaskada (25.06), godz. 21.50
4, 5, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 15, 18, 21, 24.

Super Szansa (28.06), godz. 14
6, 9, 8, 7, 2, 4, 0.

Super Szansa (27.06), godz. 21.50
0, 9, 2, 2, 0, 1, 3.

Super Szansa (27.06), godz. 14
6, 1, 3, 6, 8, 8, 9.

Super Szansa (26.06), godz. 21.50
9, 9, 8, 7, 3, 3, 9.

Super Szansa (26.06), godz. 14
3, 5, 5, 0, 3, 0, 7.

Super Szansa (25.06), godz. 21.50
0, 7, 1, 4, 8, 4, 1.

Drużyna XXI wieku w komplecie

PIŁKA NOŻNA Motor Lublin rozstrzygnął głosowanie na Jedenastkę XXI wieku. Jako ostatni do tej najlepszej drużyny żółto-biało-niebieskich dołączyli napastnicy: Marcin Popławski i Piotr Prędoła

Wybór dwóch ostatnich zawodników do najlepszego zespołu ostatnich 20 lat dla nikogo nie jest chyba wielkim zaskoczeniem. Największą sympatią kibiców cieszył się Popławski. Popularny „Papaj” w sumie uzbierał aż 282 głosy. Drugi był „Pietka”, na którego zagłosowały 204 osoby. Spora grupa kibiców pamiętała także o dobrych występach w koszulce Motoru Konrada Nowaka (81 głosów), czy aktualnego napastnika klubu z Lublina Michała Palucha. Ten ostatni otrzymał 75 głosów i zajął w głosowaniu czwarte miejsce. Kolejne lokaty przypadły: Danielowi Koczonowi (41), Maciejowi Tatajowi (32), Pawłowi Myśliwieckiemu (21), Igorowi Migalewskiemu (19), Dmytro Kozbanowi (8) oraz Damianowi Szpakowi (6). Jak w tak razie prezentuje się drużyna XXI wieku żółto-biało-niebieskich? Między słupkami Przemysław Mierzwa, na bokach obrony Damian Falisiewicz i Marcin Michota. W roli stoperów: Dawid Ptaszynski oraz Artur Gieraga. Na skrzydłach kibice zdecydowali się na: Kamila Stachyrę i Marcina Syrokę. A rywalizację wśród środkowych pomocników wygrali: Paweł Maziarz i Andrzej Gutek. Drużynę w ataku uzupełnili: Popławski i Prędoła.

(LUKISZ)

HETMAN SZUKA PRACY DLA ZAWODNIKÓW

Niewesoła sytuacja panuje w zespole z Zamościa. Hetman w lecie stracił już kilku zawodników, a reszta musi zgodzić się na mniejsze pensje. Teraz działacze trzecioligowca zwrócili się z apelem o pomoc w znalezieniu pracy dla piłkarzy. – W związku z pandemią koronawirusa i cięciami stypendiów dla naszych zawodników zwracamy się do wszystkich sympatyków i kibiców KS Hetmana Zamość z prośbą o pomoc i wsparcie. Poszukujemy dla naszych piłkarzy kilku etatów. Dla zawodników, którzy zdecydowali się pozostać w klubie i wyrazili chęć podjęcia pracy, aby ustabilizować swoje finanse i jednocześnie pomóc klubowi w ciężkich czasach. Osoby zainteresowane pomocą prosimy o kontakt z panem Piotrem Łaskiewiczem, pod numerem telefonu 792 372 285 – czytamy w komunikacie opublikowanym na portalu Hetmana.

Motor Lublin oficjalnie w II lidze

PIŁKA NOŻNA To była tylko formalność. W czwartek Motor oficjalnie otrzymał już zgodę od Komisji ds. Licencji Klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej na grę w II lidze, w sezonie 2020/2021

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Większość klubów otrzymała licencje bez żadnych problemów. W tym gronie są: Błękitni Stargard, Bytovia Bytów, Elana Toruń, Garbarnia Kraków, GKS Katowice, Górnik Łęczna, Górnik Polkowice, Lech II Poznań, Pogoń Siedlce, Resovia Rzeszów, Stal Rzeszów, Widzew Łódź, Stal Stalowa Wola, Olimpia Elbląg, KKS Kalisz oraz Sokół Ostróda.

Żółto-biało-niebiescy dostali za to zgodę na występy w II lidze z nadzorem infrastrukturalnym. Podobnie, jak: Znicz Pruszków, Gryf Wejherowo, a także Śląsk II Wrocław. Z kolei Hutnik Kraków swoje mecze będzie rozgrywał na stadionie Garbarni Kraków. Dodatkowo został objęty nadzorem infrastrukturalnym, sportowym oraz z zakresu personelu i administracji. Licencji nie otrzymała za to Legionovia Legionowo. GKS Bełchatów i Skra Częstochowa dostały więcej czasu na uzupełnienie dokumentów. Decyzja w ich sprawie ma zostać podjęta w najbliższych dniach.

Komisja ds. Licencji Klubowych poinformowała także, że wszystkie kluby zostały objęte nadzorem finansowym. – W związku z przedłużającym się stanem epidemii wynikającym z rozprzestrzeniania się koronawirusa SARS-CoV2, którego skutków ekonomicznych nie da się dokładnie przewidzieć, wszystkie Kluby biorące udział w procesie licencyjnym na sezon 2020/2021 zostały objęte nadzorem finansowym. Zdaniem Komisji koniecznym jest w najbliższych miesiącach



Motor od czwartku ma licencję na grę w II lidze

FOT. TOMASZ LEWTAK/MOTORLUBLIN.EU

szczegółowa kontrola i analiza sytuacji finansowej Klubów – czytamy w komunikacie zamieszczonym na stronie PZPN.

Dlaczego Motor został objęty także nadzorem infrastrukturalnym? – Wynika on z konieczności zadaszenia boksów dla noszowych, przygotowania regulaminu depozytu oraz wyznaczenia i oznakowania miejsc parkingowych dla przedstawicieli VIP drużyn gości. Chciałbym podkreślić, że zgodnie z zapewnieniem, wszystkie wymienione rzeczy zostaną przygotowane przez operatora stadionu przed startem rozgrywek – mówi prezes Paweł Majka cytowany przez klubowy portal. – Cieszymy się

z otrzymanej licencji. Tak, jak mówiłem wcześniej w wielu wywiadach, Motor Lublin ma stabilną sytuację finansową – dodaje szef żółto-biało-niebieskich.

Przypomnijmy też, że obecnie podopieczni trenera Mirosława Hajdy przebywają na urloпах. Do treningów mają wrócić 6 lipca. Szkoleniowiec zaplanował także obóz przygotowawczy, na który drużyna z Lublina wyjedzie 3 sierpnia. Ciągłe nie została także ustalona data rozegrania zaległego meczu Pucharu Polski. A w nim Tomasz Swędrowski i spółka mają zmierzyć się z Avią Świdnik w ramach okręgowego fi-

nału. Jeżeli wygrają później Motor czeka jeszcze półfinał na szczeblu województwa, a także ewentualny finał. Sezon 2020/2021 w II lidze wystartuje pod koniec sierpnia lub na początku września. Obecne rozgrywki zakończą się dopiero 31 lipca.

GÓRNICZKI W LIDZE MISTRZYŃ

Piłkarki Górnik Łęczna w nowym sezonie znowu bez przeszkód będą mogły powalczyć o udział w Lidze Mistrzyń. Zielono-czarne także otrzymały licencję na uprawniającą do udziału w rozgrywkach Ekstraligi, a do tego zgodę na występy w klubowych rozgrywkach UEFA w sezonie 2020/2021.

Wisła wraca do treningów

PIŁKARSKA III LIGA Bardzo krótką przerwę od zajęć mieli piłkarze z Puław. W najbliższy wtorek o godz. 15 zawodnicy Dumy Powiśla spotkają się na pierwszym treningu. Trener Mariusz Pawlak w trakcie okresu przygotowawczego zaplanował cztery mecze kontrolne

Wisła będzie trenowała na swoich obiektach. Pierwszy sparing puławianie rozegrają 11 lipca. Wówczas ich rywalem będzie Ursus Warszawa. Cztery dni później podopieczni trenera Pawlaka zmierzą się z Powiślakiem Końskowola. 18 lipca kolejnym przeciwnikiem będzie Broń Radom. A w ostatnim meczu Duma Powiśla zagra jeszcze raz z Polonią Warszawa (25 lipca). Niedawno „Czarne Koszule” zameldowały się już w Puławach i Wisła wygrała wówczas 2:0.

Jak wygląda sytuacja kadrowa? Wiadomo, że z drużyny odchodzą: Szymon Stanisławski, Michał Zuber, Piotr Rogala, a także Michał Kobiałka. Ich kontrakty wygasają 30 czerwca, w dniu pierwszych zajęć i już wiadomo, że nie zostaną przedłużone. Ten ostatni podpisał już umowę z Orłętami Spomlek Radzyń Podlaski. Z kolei



Jutro piłkarze z Puław mają zameldować się na pierwszym treningu

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

Zuber wystąpił w sobotnim sparingu beniaminka IV ligi Świdniczanki Świdnik Mały i wszystko wskazuje na to, że swoją przygodę

z piłką będzie kontynuował właśnie w tym klubie. To jednak nie koniec zmian kadrowych. Zapowiada się, że w rubryce ubyli trze-

ba będzie dopisać jeszcze kilka nazwisk.

Transfery do klubu? Do zespołu mają dołączyć piłkarze z wyższych lig. Patrząc na drużyny, które zostały w grupie czwartej III ligi śmiało można stwierdzić, że Duma Powiśla będzie jednym z faworytów do awansu. Dlatego działacze planują solidne wzmocnienie.

Według plotek pierwszym graczem, który w lecie dołączy do Wisły będzie Bartłomiej Bartosiak z GKS Bełchatów. 29-letni pomocnik kilka dni temu rozwiązał za porozumieniem stron kontrakt z „Brunatnymi”. W tym klubie występował zarówno w ekstraklasie, jak i I i II lidze. W sumie wystąpił w koszulce GKS aż 163 razy. Najwięcej na drugoligowych boiskach – 87. W I lidze zaliczył 53 mecze, a w ekstraklasie ma na koncie 23 spotkania. Najlepszy w jego wykonaniu był sezon 2017/2018. Wówczas uzbierał 34 gry (31 w lidze i trzy

w Pucharze Polski) i zdobył w nich dziewięć goli (osiem w lidze i jednego w Pucharze Polski).

(LUKISZ)

RADOMIAK ZAGRA W PUŁAWACH?

W czwartek z oświadczenia Komisji ds. Licencji Klubowych Polskiego Związku Piłki Nożnej kibice w Puławach mogli się dowiedzieć jednej, bardzo ciekawej informacji. Radomiak Radom w sezonie 2020/2021 ma rozgrywać swoje spotkania w roli gospodarza na stadionie MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka w Puławach. Obiekt w Radomiu nie spełnia wymogów, jeżeli chodzi o odpowiednie natężenie oświetlenia. Trzeba też dodać, że na razie Radomiak otrzymał licencję na występy w Fortuna I lidze, ale ciągle ma też szansę awansować do PKO BP Ekstraklasy. Na razie znajduje się w strefie barażowej jednak do drugiego miejsca, które daje bezpośredni awans traci sześć punktów. Do rozegrania zostało jeszcze sześć kolejek.

Beniaminek szykuje ciekawe transfery

PIŁKA NOŻNA Wygrali lubelską klasę okręgową, teraz szykują się na podbój IV ligi. Chociaż to tylko sparing, to na pewno zwycięstwo Świdniczanki z trzecioliigowym Lewartem 3:1 pokazuje, że beniaminek może w sezonie 2020/2021 namieszać

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Przy okazji sobotniego spotkania w drużynie Pawła Pranagala wystąpili właśnie: Zuber (ostatnio Wisła Puławy), a także Kacper Kopyciński (Hetman Zamość), Kamil Warecki (Chelmska Chelma) oraz Krystian Śliwa (Avia Świdnik). Dwaj pierwsi już w pierwszej połowie zapisali zresztą no swoich kontach premierowe bramki w nowych barwach, a Świdniczanka prowadziła z trzecioliigowcem 2:0. Trzeba jednak dodać, że i Lewart mógł pokusić się o jakiegoś gola. W dobrych sytuacjach pudłowali jednak: Krystian Żelisko, Łukasz Najda, czy Konrad Szczotka.

Po zmianie stron obaj trenerzy wymienili większość składu i gra nie była już taka płynna. Obie drużyny zdobyły po jednej bramce i ostatecznie sparing zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Świdniczanki 3:1.

– To było nasze pierwsze spotkanie z przeciwnikiem od marca. Wiadomo, że gry wewnętrzne podczas treningów, to nie to samo. Wynik nie cieszy, a sama gra także pozostawiała wiele do życzenia, ale nie robimy z tego wielkiego problemu. Mamy za sobą zaledwie kilka



Michał Zuber zdobył już pierwszego gola w nowych barwach

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

jednostek treningowych, a dzień przed meczem solidnie biegaliśmy. Dlatego nie panikujemy i zdajemy sobie sprawę, że dużo pracy przed nami. Budujemy obecnie formę i nie spodziewałem się fajerwerków. Z drugiej strony miałem jednak nadzieję, że zaprezentujemy się ciut

lepiej pod względem piłkarskim. Trzeba też dodać, że mieliśmy sporo okazji, ale zawiodła nas skuteczność – ocenia trener Lewarta Tomasz Bednaruk.

W jego zespole zabrakło Huberta Kotowicza i Konrada Nowaka. Ten pierwszy rozgląda się za nowym klu-

bem, a mocno zainteresowana jest przede wszystkim Chelmska Chelma. „Nowy” rozmawia za to z działaczami na temat nowej umowy, ale na razie obie strony nie doszły do porozumienia.

Zadowolony z wyniku był oczywiście trener Pranagal. Chociaż przyznał, że nie ma

sensu wyciągać z tego spotkania zbyt daleko idących wniosków. – Na pewno cieszy wynik, ale zawsze jest coś do poprawy. Podziękowania dla Siergieja Michajłowa, że przygotował boisko tak, że nam tylko pozostało grać – wyjaśnia szkoleniowiec Świdniczanki.

– Jeżeli chodzi o sparing, to pierwsza połowa na pewno była lepsza. W drugiej tempo trochę siadło, a chłopakom we znaki dało się słońce. Ogólnie jesteśmy jednak zadowoleni, ale nie przesadzajmy, że łatwo poradziliśmy sobie z trzecioliigowcem. Transfery? Wszyscy nowi, którzy zagraли w sobotę są już po słowie z klubem. Jestem zadowolony, że trafił do nas Michał Zuber. Na pewno przyda się jego doświadczenie. Kacper Kopyciński to nadal młodzieżowiec, tak samo jak Krystian Śliwa. Myślimy jeszcze o jednym wzmocnieniu, mam nadzieję, że już przed kolejnym meczem z Avią Świdnik zamkniemy kadry – dodaje trener Pranagal.

Świdniczanka Świdnik Mały – Lewart Lubartów 3:1 (2:0)

Bramki: Kopyciński, Zuber, Pędłowski – zawodnik testowany.

Świdniczanka: Dejko – Kowalski, Pawłowski, Stępień, Warecki, Orzędowski, Rusiecki, Kopyciński, Wilk, Kowalewski, Zuber **oraz** Kowalczyk, Martyna, Śliwa, Gadamski, Babiarczyk, Ziemiakiewicz, Pędłowski, Mazurek, Skiba.

Lewart: Wójcicki – Niewiński, Budzyński, Ponurek, Michna, Pożak, Maksymiuk, Fularski, Szczotka, Najda, Żelisko **oraz** Długosz, Michałowski, Bronowicki, Duda, Majewski, Buczek, Aftyka i czterech zawodników testowanych.

Budowa nowej Chelmskiej trwa

PIŁKA NOŻNA Podopieczni Jana Konojackiego pokonali w sobotni wieczór Tomasovię 1:0. Zawody były wyrównane, ale o losach meczu przesądziła akcja Grzegorza Bonina i celny strzał Wojciecha Więcaszka

Biało-zieloni w przebiegu letniej już solidnie się wzmocnili, a na dniach zapowiadają kolejne transfery. W sobotę od pierwszej minuty trener Jan Konojacki posłał do boju trzech z czterech nowych graczy: Grzegorza Bonina, Michała Wołosę, a także Jakubę Bednarę. Po przerwie Jakuba Szymokowiak między słupkami zastąpił z kolei Sebastiana Ciołka.

W pierwszej połowie oba zespoły miały swoje sytuacje, ale nie padła żadna bramka. Gospodarze powinni objąć prowadzenie po strzale Dominika Dąbrowskiego, ale nastolatek przegrał pojedynek z golkeeperem rywali. Szansę na dobitkę miał jeszcze Adam Brzozowski, ale strzelił nad bramką. Niebiesko-biali zagrozili Chelmsiance po próbach: Arkadiusza Smoły i Bartosza Iwanickiego

Po zmianie stron dwa razy Ciołka sprawdził Ireneusz Baran, a groźnie było także po akcji Michała Towbina. Jedyna bramka padła jednak



Chelmska pokonała w sobotni wieczór Tomasovię 1:0

FOT. CHELMIANKA CHEŁM/FACEBOOK

po podaniu Grzegorza Bonina. W sytuacji jeden na jeden z bramkarzem Tomasovii znalazł się Wojciech Więcaszek i nie zmarnował doskonałej sytuacji.

– Zależało nam na tym, żeby rozegrać sparing po letnich transferach. To było nasze pierwsze spotkanie w takim gronie. Wiadomo jednak, że kadra nie jest jeszcze optymal-

na. Na razie ważne było, żeby wybiegać mecz. Cieszę się, że obyło się bez kontuzji. Fajnie, że widać było u chłopaków przyjemność w grze mimo ciężkiego mikrocyklu, który

mamy za sobą. Jest naprawdę sporo pozytywów, przed nami praca nad stylem, bo na razie chodziło o trening – mówi Jan Konojacki, trener białozielonych.

Mimo porażki zadowolony z postawy swoich podopiecznych był również Paweł Babiarczyk. – Byliśmy trochę osłabieni, zabrakło kilku podstawowych piłkarzy. Dzięki temu mieliśmy jednak okazję sprawdzić rezerwowych. I ogólnie można być zadowolonym z kilku elementów. Na pewno są jednak także rzeczy, które musimy poprawić. Czuliśmy w nogach ostatnie gierki i mocne treningi, ale mieliśmy też swoje sytuacje. Niestety, nie potrafiliśmy ich wykorzystać – ocenia trener zespołu z Tomasowa Lubelskiego.

W jego drużynie nie wystąpił jeszcze pozyskany z Łady 1945 Biłgoraj Patryk Dorosz. Pojawił się za to boczny obrońca. Nie chodzi jednak o Patryka Słotwińskiego, który także może wrócić do ekipy niebiesko-białych. – Nie ukrywam, że bardzo bym chciał, żeby Patryk do

nas dołączył i mam nadzieję, że uda nam się sfinalizować ten transfer – dodaje Paweł Babiarczyk.

Najbliższe dni dla jego podopiecznych będą bardzo pracowite. Już na wtorek zaplanowano mecz z Igrosem Krasnobród, a na środę z Omegą Stary Zamość. Dodatkowo mimo kolejnych meczów normalnie będą się odbywały także treningi. – Na pewno nie będzie lekko. Planujemy jednak, żeby wszyscy zagraли w tym samym wymiarze czasowym – mówi opiekun Tomasovii.

(ŁUKISZ)

Chelmska Chelma – Tomasovia Tomasów Lubelski 1:0 (0:0)

Bramka: Więcaszek (70).

Chelmska: Szymkowiak (46 Ciołek) – Duduś, Maliszewski, Wołos, Kożuchowski (46 Fiedziński), Brzozowski (46 Lewkowicz), Bednara, Więcaszek, Bonin, Grądz, Dąbrowski (46 Adamski).

Tomasovia: Bartoszyk – Pleskacz, Chmura, Zozulia, zawodnik testowany, Krosman, Smoła, Towbin, Baran, Żurawski, Iwanicki oraz Krawczyk, Błajda, Witkowski, Materrazzo, Wojtowicz, Olenkiewicz.

Wzmocnienia z PlusLigi

SIATKÓWKA Doświadczeni środkowi zasilili kadre Avii Świdnik. Prezes klubu Radosław Szczerba: nie zamierzamy jedynie bronić się przed spadkiem

O baj mają doświadczenie z występów w najlepszej siatkarskiej lidze w kraju, klubowej lidze mistrzów świata. Damian Boruch mierzy 209 cm. Urodzony 14 grudnia 1989 roku w Olsztynie inżynier informatyki ma w swoim dorobku występy w Lidze Mistrzów, w której zagrał z Jastrzębskim Węglem. To właśnie w meczu ówczesnego brązowego medalisty mistrzostw Polski Boruch zapisał się w historii tych elitarnych rozgrywek ciekawym wyczynem. W pierwszym secie spotkania jastrzębian na wyjeździe z Berlin Recycling Volleys, przy wyniku 20:20, błąd w przyjęciu zagrywki popełnił Rodrigo Quiroga. Pomyłkę kolegi naprawił właśnie nowy nabytek Avii, przebijając piłkę nogą na stronę berlińczyków i tym samym zdobywając cenny punkt dla Jastrzębskiego Węgla. To zagranie Borucha Telewizja Laola 1 określiła „punktem sezonu”. Brązowy medalista przegrał wówczas w Berlinie 2:3, ale wywalczył awans do fazy play-off Ligi Mistrzów. W rozgrywkach LM klub środkowego zmierzył się także ze słynnym Zenitem Kazań. Siatkarz pięć ostatnich sezonów spędził w PlusLidze. Poza Jastrzębskim Węglem występował także w: AZS Olsztyn, Pekpolu Ostrołęka, Cuprum Lubin, zaś ostatnio w Cerrad Enea Czarni Radom. – Damian to zawodnik o doskonałych warunkach fizycznych, który nie tylko pasuje do koncepcji gry zespołu, ale też posiada ogromne doświadczenie, co jest nie-



Doświadczony Damian Boruch z przeszłością w Lidze Mistrzów zasilili kadre żółto-niebieskich

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

zwykle ważne na tej pozycji. Doskonale radzi sobie zarówno w grze na siatce, jak i w polu zagrywki. Myślę, że będzie mocnym ogniwem naszej drużyny – ocenił trener MKS Avia Witold Chwastyniak. – Miałem propozycje z PlusLigi i zagranicy, ale nie doszło to do skutku. Zależało mi na tym, żeby zostać w Polsce. Pojawiła się oferta ze Świdnika, wszystko było jasne i klarowne. Przedstawiono mi wizję klubu, która mnie przekonała. Chciałbym przekazać chłopakom swoje doświadcze-

nie i pomóc osiągnąć w tym sezonie jak najlepszy wynik. Nie przyszedłem tu w żadnym wypadku na odcinanie kuponów. Zresztą, I liga jest dzisiaj bardzo wyrównana i wcale tak wiele nie różni się od PlusLigi. Wiadomo, kluby mają tutaj troszkę mniejsze budżety, ale poziom sportowy nie jest znacząco słabszy. To widać po tym, jak wielu zawodników przechodzi z PlusLigi na jej zaplecze – stwierdził środkowy.

O miejsce w składzie Boruch walczył będzie z Łukaszem Swodczykiem. To kolej-

ny nowy nabytek z PlusLigi. 1 czerwca środkowy skończył 30 lat. Jest wychowankiem Norwida Częstochowa, skąd przeprowadził się do AZS Politechnika Opolska. W Opolu ukończył studia na kierunku wychowanie fizyczne. Po studiach przeniósł się do ówczesnego beniaminka I ligi Aluronu Virtus Warta Zawiercie. Z tym zespołem wywalczył awans do PlusLigi, w której następnie występował przez trzy sezony. W tym czasie zajął czwarte miejsce w Polsce i zdobył brązowy medal w Pucharze Polski.

Wystąpił także w europejskich pucharach. Dlaczego 30-latek zdecydował się na przeprowadzkę do Świdnika? – Po pierwsze, oferta Avii była najbardziej interesująca. Miałem chwilę przerwy od grania. Byłem ostatnio zawodnikiem rezerwowym i chciałbym wrócić do regularnego grania. Myślę, że Avia będzie dla mnie odpowiednim miejscem. Po rozmowach z prezesem i trenerem wiem, że Avia Świdnik, to projekt długofalowy. Jak się prześledzi historię mojej kariery, to widać wyraźnie,

że lubię się zasiedzieć w jednym miejscu i takie projekty jak Avia mnie interesują. Nie przyszedłem tu odcinać kuponów, na to przyjdzie jeszcze czas. Postaram się przekazać drużynie swoje doświadczenie. Jedną przygodę z beniaminkiem I ligi już miałem. Trwała sześć lat i zakończyła się czwartym miejscem w Polsce, więc czemu ta nie mogłaby się tak zakończyć? – powiedział siatkarz. – Łukasz to doskonały przykład, że nie zawsze wzrost (196 cm) jest najważniejszy na tej pozycji, ale równie ważna jest dynamika i zwinność. Jest zawodnikiem bardzo ambitnym i walecznym, doskonale czytającym grę na siatce. Świetnie sprawdza się też w ataku i zagrywce. Myślę, że będzie znaczącym wzmocnieniem Avii i wprowadzi do zespołu dużo spokoju, a swoim doświadczeniem doda drużynie pewności – powiedział trener Chwastyniak. – Pozyskanie środkowych z doświadczeniem w PlusLidze tylko potwierdza nasz cel na nowy sezon. Jako beniaminek nie zamierzamy jedynie walczyć o utrzymanie – dodaje prezes MKS Avia Radosław Szczerba.

Klub ze Świdnika zawarł już kontrakty z atakującym Mateuszem Rećko, przyjmującymi Karolem Rawiakiem, rozgrywającymi Wiktorem Nowakiem i Michałem Tomczakiem oraz libero Tomaszem Kusiem. Z kadry z poprzedniego sezonu w Avii zostali: atakujący Bartłomiej Żywno, przyjmujący Jakub Guz, Marcin Kurek i Artur Slugocki, libero Dariusz Bonisławski oraz środkowy Konrad Machowicz.

Młodzież Olimpii druga w Polsce

PIŁKA RĘCZNA UKS Olimpia Biała Podlaska została wicemistrzem Polski juniorów. W wielkim finale, bardzo zaciętym i wyrównanym, podopieczni trenera Marcina Stefańca musieli uznać wyższość gospodarza UKS Anilany Łódź

Pierwotnie turniej miał się odbyć w połowie marca, pandemia koronawirusa spowodowała, że zawody rozegrane zostały dopiero w miniony piątek i sobotę. W półfinale przeciwnikiem Olimpii była młodzież mistrza Polski PGE Vive Kielce. Młodzi białczanie od początku narzucili rywalom swój styl i szybko objęli prowadzenie 5:1. Kielczanie nie zamierzali poddać się bez walki. Kilka minut przed końcem pierwszej części Vive doprowadziło do remisu 13:13. Ostatnie słowo należało do Olimpii, która trafiła dwukrotnie i odskokczyła na 15:13. Po zmianie stron podopieczni trenera Stefańca kontrolowali wydarzenie. W pewnym momencie wygrywali już różnicą ośmiu trafień. Ostatecznie zwyciężyli pewnie 33:26 awansując do wielkiego finału.

UKS Olimpia Biała Podlaska – Vive Kielce 33:26 (15:13)
UKS Olimpia: Niedzielski, Stroiński



UKS Olimpia Biała Podlaska została wicemistrzem Polski juniorów

FOT. UKS OLIMPIA BIAŁA PODLASKA/FACEBOOK

– Szyszko 9, Polok 7, Jaszczuk 5, Grochowski 4, Michalczyk 3, Cielecki 2, Fic 1, Kobylński 1, Olichwiruk 1, Lewczuk, Tarasiuk, Winnicki.

W walce o złoto przeciwnikiem białczan była Anilana Łódź. Spotkanie, jak przystało na finał, było zacięte i bardzo emocjonujące. Początek pierwszej odsłony należał do gospodarza.

Anilana wyszła na prowadzenie 6:2. Niekorzystny wynik nie podłamał zawodników Olimpii, którzy konsekwentnie dążyli do jego zmiany. Minutę przed końcem tej części przełamali rywala obejmując prowadzenie 13:12. Ambitni gracze Anilany zdołali przed syreną doprowadzić do remisu (13:13).

Przez większość drugiej części to zespół z Białej Podlaskiej kontrolował spotkanie, prowadząc jedną, dwoma bramkami. W końcówce jednak łodzianie przejęli inicjatywę. Mecz zakończył się wygraną Anilany 32:28. Piłkarzom Olimpii pozostało wicemistrzostwo. Zdobywając srebrne medale

drużyna trenera Stefańca powtórzyła wyczyn sprzed dwóch lat. Wówczas ten sam zespół zajął drugie miejsce w Polsce podczas mistrzostw Polski juniorów młodszych w turnieju finałowym w Białej Podlaskiej. – Jestem bardzo zadowolony z moich zawodników. Jako rocznik 2001 zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Anilana była od nas lepsza. Cieszymy się z wicemistrzostwa – mówi trener Marcin Stefańc.

UKS Anilana Łódź – Olimpia Biała Podlaska 32:28 (13:13)

UKS Olimpia: Niedzielski, Stroiński – Szyszko 9, Polok 4, Jaszczuk 5, Grochowski 6, Michalczyk, Cielecki 2, Fic 1, Kobylński, Olichwiruk, Tarasiuk 1, Winnicki, Polak.

Wyniki turnieju finałowego MP juniorów w Łodzi

Drugi półfinał: UKS Anilana I Łódź – Energa Wybrzeże III Gdańsk 31:29 (16:13).
Mecz o 3. miejsce: PGE Vive

Kielce – Energa Wybrzeże III Gdańsk 33:19 (15:8).

Klasyfikacja końcowa MP juniorów: 1. UKS Anilana I Łódź, 2. UKS Olimpia Biała Podlaska, 3. PGE Vive Kielce, 4. Energa Wybrzeże III Gdańsk. (GROM)

OSTROVIA WYGRAŁA BARAŻ O NIC

Ostrowia Ostrow Wielkopolski mimo że pokonała w barażu o PGNiG Superligę KPR Legionowo 32:26, to raczej nie zagra w lidze zawodowej. To efekt decyzji PGNiG Superligi o tym, że oba kluby nie spełniają wymogów licencyjnych. Wiadomość o tym została podana trzy dni przed barażem. Mimo to znani w Puławach Damian Krzywda, Michał Bałwas i spółka okazali się lepsi w spotkaniu barażowym od KPR. W drużynie zwyciężonych wystąpił były obrotowy Azotów Puławy Tomasz Kasprzak (zdobył trzy bramki). Tyle samo trafień zaliczył dla Ostrovii Bałwas, zaś Krzywda – pięć.

Mistrz zbyt mocny

PGE EKSTRALIGA Niespodzianki nie było – Motor Lublin przegrał w Lesznie z tamtejszą Fogo Unią 37:53. Lublinianie długo szukali właściwych ustawień motocykli i lepiej spisywali się dopiero w drugiej połowie tego meczu. Gospodarze pojechali za to równo w 15 biegach



FOT. MARCIN KUBIAK

Krzysztof Kurasiewicz

Początek tej konfrontacji, jak można było przewidzieć, należał do gospodarzy. Pierwszy bieg padł łupem Emila Sajfutdinowa, który pokazał, że jest niezwykle szybki – następny na mecie Grigorij Łaguta przyjechał kilkanaście metrów za nim. W tej samej chwili na samym końcu znalazł się z kolei Jarosław Hampel, któremu najwidoczniej nie pomogła znajomość toru w Lesznie.

W kolejnych wyścigach przewagę mieli miejscowi. Szczególnie dobrze wypadli Jaimon Lidsey i Piotr Pawlicki, którzy zapewnili „Bykom” pierwszą podwójną wygraną. Po premierowej serii startów mistrz Polski prowadził 14:10.

Po powrocie na „owal” zdecydowanie lepiej spisywali się gospodarze. Zaliczyli dwa podwójne zwycięstwa, a do tego oglądaliśmy znakomity bieg w wykonaniu Jaimona Lidseya. Australijczyk dostał od menedżera Piotra Barona szansę na start w tym meczu

i jej nie marnował. W dwóch gonitwach uzbierał dwie „trójki”. Szczególnie imponujący był drugi wyścig z jego udziałem, kiedy na trasie mijal Mateja Żagara i Grigorija Łagutę. Unia wygrywała 27:15 po 7 biegach.

Wraz z upływem czasu spotkanie się wyrównywało. Najszybszy w zespole Motoru Lublin był Matej Żagar, który jako jedyny w 10 biegach przywiózł do mety 3 punkty. Brakowało jednak dobrej dyspozycji jego kolegów – widać to było chociażby na przykładzie Grigorija Łaguty, który był dosyć słamazarny. Przy prowadzeniu Unii 37:23 ciężko było sobie wyobrazić, żeby „Koziołki” odwróciły losy tego spotkania.

Mistrz Polski kontynuował swój zwycięski marsz, chociaż lublinianie pokazywali, że kiedy są dobrze spasowani, to potrafią napsuć mu krwi. Matej Żagar dołożył do swojego dorobku jeszcze jedną „trójkę”, a Mikkel Michelsen wygrał z kolei 13. bieg. Przed gonitwami nominowanymi go-

spodarze prowadzili 46:32 i mogli cieszyć się z trzeciego triumfu w tym roku.

Duńczyk musiał się sporo napracować w końcówce tego starcia, bo startował w trzech wyścigach z rzędu. Stawka była jednak duża – lublinianie nie mogli już co prawda wygrać w Lesznie, ale mogli za to zmniejszyć rozmiary porażki, myśląc o rewanżowej konfrontacji na torze przy Al. Zygmuntońskich w Lublinie i ewentualnym punkcie bonusowym. O ile żółto-białoniebieskim dobrze poszło w 14. biegu, o tyle w kolejnym było już zdecydowanie gorzej – Matej Żagar popełnił błąd na wyjściu z pierwszego łuku i już nie liczył się w grze, a Michelsen po zaciętej walce musiał uznać wyższość rywali. Ostatecznie Unia wygrała cały mecz 53:37.

Fogo Unia Leszno – Motor Lublin 53:37

Motor: 1. Jarosław Hampel 4 (0,1,2,1), 2. Paweł Misiąg 0 (0,0,-,-,-), 3. Grigorij Łaguta 7+2 (2,1,-,1,1,1,1), 4. Matej Żagar 11+1 (3,2,2,1,3,0),

5. Mikkel Michelsen 11 (1,1,2,3,3,1), 6. Wiktor Lampart 2+1 (1,-,1,0), 7. Wiktor Trofimow 2 (2,0,0), 8. Oskar Bober ns.

Unia: 9. Emil Sajfutdinow 13+1 (3,3,3,2,2,-), 10. Bartosz Smektała 6+1 (2,2,-,0,2), 11. Janusz Kołodziej 6+1 (1,0,3,2,-,-), 12. Jaimon Lidsey 9 (3,3,1,0,2), 13. Piotr Pawlicki 11+1 (2,-,3,3,0,3), 14. Szymon Szlauderbach 0 (0,0,0), 15. Dominik Kubera 8+1 (3,2,-,3,0).

3. runda: Fogo Unia Leszno – Motor Lublin 53:37 ● RM Solar Falubaz Zielona Góra – MrGarden GKM Grudziądz 48:42 ● PGG ROW Rybnik – Moje Bermudy Stal Gorzów 46:44 ● Eltrox Włókniarz Częstochowa – Betard Sparta Wrocław zakończony po zamknięciu wydania.

1. Unia	3	6	40
2. Włókniarz	2	2	44
3. Falubaz	3	4	-5
4. Sparta	2	2	4
5. GKM	3	2	4
6. Motor	3	2	-20
7. Stal	3	2	-26
8. ROW	3	2	-41

3-5 lipca: Motor – ROW ● Stal – Włókniarz ● Sparta – Falubaz ● GKM – Unia.

BIEG PO BIEGU

Sajfutdinow, Łaguta, Kołodziej, Hampel **4:2**
Kubera, Trofimow, Lampart, Szlauderbach **3:3 (7:5)**

Lidsey, Pawlicki, Michelsen, Misiąg **5:1 (12:6)**
Żagar, Smektała, Lampart, Szlauderbach **2:4 (14:10)**

Lidsey, Żagar, Łaguta, Kołodziej **3:3 (17:13)**
Pawlicki, Kubera, Hampel, Misiąg **5:1 (22:14)**

Sajfutdinow, Smektała, Michelsen, Trofimow **5:1 (27:15)**
Pawlicki, Żagar, Łaguta, Szlauderbach **3:3 (30:18)**

Sajfutdinow, Hampel, Żagar, Smektała **3:3 (33:21)**
Kołodziej, Michelsen, Lidsey, Lampart **4:2 (37:23)**

Żagar, Sajfutdinow, Hampel, Lidsey **2:4 (39:27)**
Kubera, Kołodziej, Łaguta, Trofimow **5:1 (44:28)**

Michelsen, Smektała, Łaguta, Pawlicki **2:4 (46:32)**
Michelsen, Lidsey, Łaguta, Kubera **2:4 (48:36)**

Pawlicki, Sajfutdinow, Michelsen, Żagar **5:1 (53:37)**

OPINIE PO MECZU (ZA SPEEDWAY EKSTRALIGA.PL)

Grigorij Łaguta (Motor Lublin): Nie mogę powiedzieć, czy było łatwo czy ciężko szukać ustawień. Tor był świetnie przygotowany. Nie było żadnych niespodzianek. Fogo Unia jest bardzo mocna u siebie, jak i na wyjeździe. Jak ktoś nie jedzie, to inny dowozi u nich punkty, których potrzeba drużynie. Będziemy starać się też być taką drużyną.

Wiktor Lampart (Motor Lublin): Rafał (Trojanowski, menedżer Wiktora – dop. red.) ma dużo większe doświadczenie niż ja w kwestii toru i myślę, że pomogło nam to w pierwszym biegu. W kolejnym starcie poszło trochę w złą stronę i było niestety gorzej, ale teraz jesteśmy już na dobrej drodze. Wydaje mi się, że w tych późniejszych biegach to szeroka jest zdecydowanie szybsza. Mnie za bardzo za koło pociągnęło i widać również, że nie mam prędkości na trasie. Tor się odsypuje i tworzą się dodatkowe dziury, ale i tak jest dość przyczepnie.

Jaimon Lidsey (Fogo Unia Leszno): Czuję się bardzo dobrze. Nie odczuwałem żadnej presji przed tym spotkaniem. Zawsze jest dobrze zacząć od dwóch zwycięstw. Pole pierwsze jest zawsze bardzo dobre w Lesznie. Z pola czwartego wystartowałem znakomicie, pojechałem prosto, po szerokiej i omijałem rywali. Linia zewnętrzna jest najlepsza. Złapałem najlepsze ustawienia, jakie tylko mogłem znaleźć. Znakomita była walka z Grigorijem oraz Matejem.

Piotr Pawlicki (Fogo Unia Leszno): Wydaje mi się, że jeżeli wszyscy zawodnicy jechaliby na takim poziomie, na jakim chcą jechać, to wynik mógłby być lepszy. Nie ma co popadać w hurraoptymizm, w każdym meczu jesteśmy zmotywowani i chcemy zdobywać punkty. Nie można ujmować klasy przeciwnikom, jest to najmocniejsza liga świata. Błędy się zdarzają, są one do poprawy. Dobrze, żeby było tak, jak jest na koniec sezonu, bo na pewno będziemy chcieli powalczyć o tytuł mistrza Polski czwarty raz z rzędu. Wiem, że sprzęt mam dobrze poukładany, ale jeszcze muszę poprawić swoją jazdę. Choć uważam, że nie ma tutaj co narzekać. Kolejny dobry wynik drużyny, także jest z czego cieszyć i oby tak do końca.

Kontrowersyjny werdykt

BOKS Adam Kulik przegrał decyzją sędziów, którzy nie byli jednomyślni, z Oskarem Safaryanem, podczas Suzuki Boxing Night II w Kielcach

Ten wynik został przez wielu oglądających piątkową galę jako mocno kontrowersyjny, ponieważ pięściarz Starej Szkoły Boksu Lublin był po prostu tego dnia zawodnikiem lepszym. Zadał więcej skutecznych ciosów, był bardziej aktywny w ringu i dominował praktycznie przez cały pojedynek. Niestety, te wszystkie atuty nie zdołały przekonać sędziów do przyznania lublinianinowi triumfu. – Zupełnie nie zgadzam się z tym werdyktem. Mam lekkie pretensje do Adama, bo powinien znokautować rywala.

Wówczas nie byłoby wątpliwości, kto jest lepszym bokserem – mówi Władysław Maciejewski, trener Starej Szkoły Boksu Lublin.

Kulik w Kielcach spisał się bardzo dobrze. Pojedynek zaczął dość spokojnie, ale później konsekwentnie punktował rywala. Zasypywał go ciosami na wątrobę, które Safaryan z pewnością odczuwał. W drugiej rundzie lublinianin był już zdecydowanie bardziej aktywny. Zwiększył również repertuar uderzeń. Coraz częściej na głowie Safaryana lądowały mocne ciosy. Rywal również odpowiadał, czego skutkiem

był spory siniak pod okiem Kulika. W ostatniej rundzie tempo walki nieco spadło. Safaryan próbował szukać ciosów podbródkowych, które jednak nie robiły wrażenia na Kuliku. Wrażenie zrobił dopiero werdykt sędziowski, po którym Kulik wydawał się być lekko oszłomiony. Zwycięstwo pięściarzowi z Lublina przyznał tylko jeden z trójki arbitrów.

Piątkowa porażka nie zmienia jednak faktu, że to Kulik jest aktualnie numerem jeden w polskim boksie w kategorii + 91 kg. To właśnie zawodnik z Lublina będzie walczył w kwalifika-

cjach olimpijskich. Przypominajmy, że pięściarz Starej Szkoły Boks Lublin już był w stolicy Wielkiej Brytanii, ale marcowy turniej został przerwany z powodu pandemii koronawirusa. Kulik w 1/8 finału miał zmierzyć się z Mahammedem Abdullayevem z Azerbejdżanu. Jeżeli w tej walce będzie lepszy, to w kolejnej rundzie trafi na Niemca Nielwie Tiafacka lub Ukrainca Tsothe Rogavę. Zwycięstwo z jednym z tych rywali da mu upragnioną przepustkę do Tokio. Turniej w Londynie zostanie wznowiony najprawdopodobniej na przełomie lutego i marca.



W czasie Suzuki Boxing Night II w Kielcach tak wyrównanych walk nie było zbyt wiele. W najciekawszej Łukasz Zyguła niejednogłośnie decyzją sędziów pokonał Michała Jarlińskiego. W walce wieczoru natomiast Mateusz Masternak nie dał szans Siergiejowi Radczence. Pojedynek był toczony w formule zawodowej.

KAMIL KOZIOL

Adam Kulik (pierwszy z prawej) w towarzystwie swoich trenerów – Władysława Maciejewskiego i Karoliny Michalczuk

FOT. FACEBOOK STAREJ SZKOŁY BOKSU LUBLIN